

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**prof. dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska**

***Proces o ustalenie ojcostwa  
w aspekcie realizacji praw ojców***

**Warszawa 2015**

## Spis treści

I. Cel opracowania oraz informacja o przeprowadzonych badaniach .....	1
II. Informacje statystyczne o urodzeniach dzieci pozamałżeńskich w Polsce i o sprawach o ustalenie ojcostwa .....	5
1. Urodzenia pozamałżeńskie .....	5
2. Sprawy o sądowe ustalenie ojcostwa w 2014 roku .....	9
III. Domniemani ojcowie, jako powodowie w sprawach o ustalenie ojcostwa .....	11
1. Legitymacja czynna domniemanego ojca .....	11
2. Domniemani ojcowie - powodowie i ich pełnomocnicy .....	13
3. Żądania domniemanych ojców sformułowane w pozwach .....	14
4. Motywacja żądania ustalenia ojcostwa .....	15
5. Stanowisko strony pozwanej .....	18
6. Postępowanie dowodowe .....	19
6.1. Wykazanie przez powoda legitymacji czynnej .....	19
6.2. Przeprowadzone dowody .....	20
7. Wynik postępowania .....	22
8. Oceny i wnioski .....	24
IV. Ustalenie ojcostwa w wyrokach z rozstrzygnięciem o władzy rodzicielskiej, wydanych w pierwszej połowie 2014 r. ....	28
1. Uwagi wprowadzające .....	28
2. Powodowie .....	30
3. Pełnomocnicy .....	35
4. Pozwy .....	35
5. Wykazywanie podstawy domniemania z art. 85 § 1 k.r.o. ....	37
6. Stanowisko stron .....	38
6.1. Stanowisko pozwanych matek .....	38
6.2. Stanowisko pozwanych domniemanych ojców .....	39
7. Postępowanie dowodowe i rozstrzygnięcia merytoryczne w wyrokach ustalających ojcostwo .....	41
7.1. Ogólne informacje o przeprowadzonych dowodach i aktywności stron w postępowaniu .....	41
7.2. Postępowanie w przedmiocie ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny wskazanego w pozwie, jako jego ojciec .....	43
7.3. Postępowanie w przedmiocie władzy rodzicielskiej .....	46
7.4. Rozstrzygnięcia merytoryczne w wyrokach ustalających ojcostwo .....	50
8. Sprawność postępowania .....	52
9. Oceny i wnioski .....	54
V. Podsumowanie .....	59

## I. Cel opracowania oraz informacja o przeprowadzonych badaniach

„Krajowy program działań na rzecz równego traktowania na lata 2013 – 2016” w obszarze VI „Równe traktowanie w dostępie do dóbr i usług” wymienia jako cel główny, opatrzony numerem ósmym, „przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć w systemie sądownictwa rodzinnego” wskazując, iż celem szczegółowym „8,1” jest „eliminowanie nierówności w procesie orzekania o prawach rodzicielskich i sprawowaniu opieki nad dzieckiem”<sup>1</sup>. Zgodnie z „Programem..” kluczowymi działaniami mającymi doprowadzić do osiągnięcia „Celu 8.1.” jest, między innymi, „analiza prawa rodzinnego pod kątem dyskryminacji ze względu na płeć” oraz „analiza ilościowa i jakościowa stosowanej praktyki orzeczniczej w sprawach o przyznanie praw rodzicielskich i sprawowaniu opieki nad dzieckiem”.

W Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości prowadzone są analizy orzecznictwa w sprawach rodzinnych, w których potencjalnie mogłoby dochodzić do dyskryminacji ze względu na płeć osób, których bezpośrednio lub pośrednio dotyczą te postępowania<sup>2</sup>. Przedmiotem niniejszego opracowania jest praktyka orzecznicza w sprawach o ustalenie ojcostwa w aspekcie realizacji praw ojców.

Konieczne jest odnotowanie, że w obszarze dotyczącym ustalenia pochodzenia dziecka pozamałżeńskiego od ojca legitymację procesową ma, między innymi, matka dziecka, oraz domniemany ojciec. Nie ma więc zróżnicowania sytuacji według płci rodzica, która występowała jeszcze przed dziesięcioma laty, bowiem przyznanie domniemanemu ojcu czynnej legitymacji procesowej w sprawie o ustalenie ojcostwa nastąpiło od 19 lipca 2004 r.<sup>3</sup>. Domniemani ojcowie mają możliwość wystąpienia z pozwem o ustalenie ojcostwa. Interesujące jest, jak z niego korzystają. Do niedawna nie było badań aktowych poświęconych tej problematyce<sup>4</sup>,

---

<sup>1</sup> Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania, *Krajowy program działań na rzecz równego traktowania na lata 2013 – 2016*, Warszawa, 10 grudnia 2013 r., s. 127.

<sup>2</sup> Przykładowo M. Domański, *Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w wyroku rozwodowym*, Prawo w Działaniu 2015, nr 21.

<sup>3</sup> Dz. U. nr 162, poz. 1691.

<sup>4</sup> Należy jednak odnotować analizę G. Niemiałowskiej dotyczącą orzecznictwa sądów warszawskich z okresu od 1 lipca 2004 r. do 31 marca 2005 r. (G. Niemiałowska, *Problematyka procesowa dowodu*

a w konsekwencji nie było wiadomo, jak często mężczyźni wytaczają powództwa o ustalenie ojcostwa, jakimi motywami się kierują, czy zawsze przeszkodą do uznania ojcostwa jest nieuzasadnione stanowisko matek, które nie chcą dopełnić czynności niezbędnych dla uznania ojcostwa w sytuacji, gdy pochodzenie dziecka od określonego mężczyzny nie budzi wątpliwości obojga jego rodziców, a także jak przebiega proces. W 2015 r. w Biurze Studiów i Analiz Sądu Najwyższego zostało przeprowadzone badanie orzecznictwa obejmujące wszystkie sprawy o ustalenie ojcostwa z powództwa domniemanych ojców zakończone prawomocnym rozstrzygnięciem merytorycznym w IV kwartale 2014 r.<sup>5</sup> W 63 zbadanych sprawach nastąpiło ustalenie ojcostwa powoda. 7 zakończyło się oddaleniem powództwa. Przyjęte kryteria doboru próby badawczej (100% spraw zakończonych prawomocnie merytorycznym rozstrzygnięciem w określonym odcinku czasu, którym był jeden kwartał) wskazują na jej reprezentatywność. Stosunkowo krótki okres badawczy uzasadnia traktowanie wskazanego badania, jako mającego głównie charakter pilotażowy. Zważywszy, iż badanie dotyczy orzecznictwa z IV kwartału 2014 r., nie wydawało się celowe podejmowanie badania tej samej problematyki w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości. Wyniki wspomnianego badania zostaną przywołane w niniejszym opracowaniu.

Aktualnie władza rodzicielska przysługuje rodzicowi z mocy prawa, gdy jego stan cywilny, jako rodzica określonego dziecka, zostanie ustalony, o ile przysługuje mu pełna zdolność do czynności prawnych. Należy jednak przypomnieć, że w Polsce, po II wojnie światowej, kobiecie mającej prawny status matki, niezależnie od tego w jaki sposób ustalono macierzyństwo i jak ukształtowane jest w danym stanie faktycznym pochodzenie dziecka od ojca, władza rodzicielska nigdy nie była „przyznawana”. Matka o ile ma pełną zdolność do czynności prawnych, co do zasady, nabywała i nabywa władzę rodzicielską nad dzieckiem „automatycznie”. W stosunku do ojca do 13 czerwca 2009 r.<sup>6</sup> sytuacja prawna w tej kwestii była ściśle związana ze sposobem ustalenia ojcostwa. „Automatyzm” występował przy pochodzeniu dziecka z małżeństwa oraz przy uznaniu dziecka pozamałżeńskiego przez

---

z DNA, Rodzina i Prawo 2006, nr 1). W tym okresie rozpoznano 106 spraw o sądowe ustalenie ojcostwa. 15 z nich (14%) toczyło się z powództwa domniemanych ojców.

<sup>5</sup> Biuro Studiów i Analiz SN, E. Holewińska-Łapińska, *Sądowe ustalenie ojcostwa na żądanie domniemanego ojca (Raport z badania orzecznictwa)*, Warszawa 2015, niepublikowane.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r., Dz. U, nr 220, poz. 1431.

mężczyznę nabywającego wskutek tej czynności status prawny ojca dziecka. Natomiast ojcu ustalonemu wyrokiem sąd mógł przyznać władzę rodzicielską, bądź jej nie przyznawać. Od 13 czerwca 2009 r. uprawomocnienie się wyroku ustalającego ojcostwo powoduje, iż ojciec z mocy prawa nabywa władzę rodzicielską, chyba że nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych.

Sąd może, jeżeli wymaga tego dobro dziecka, w wyroku ustalającym pochodzenie - zarówno w wyroku ustalającym macierzyństwo, jak i w wyroku ustalającym ojcostwo - zamieścić rozstrzygnięcie mające postać (odpowiedniej do stanu faktycznego sprawy) ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej z jej pozbawieniem włącznie (art. 93 § 2 k.r.o.). Przepis jest zamieszczony w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym na początku *Oddziału „Władza rodzicielska”* i nie zawiera jakiegokolwiek odniesienia do płci rodzica.

Osoba matki najczęściej jest znana od chwili porodu, zarówno w znaczeniu faktycznym jak i prawnym (art. 61<sup>9</sup> k.r.o. stanowi „Matką dziecka jest kobieta, która je urodziła”). Większość matek - również od tej chwili - dobrowolnie podejmuje wszelkie obowiązki wobec dziecka, niezależnie od swego stanu cywilnego. Natomiast zachowanie ojców pozamałżeńskich dzieci wobec nich jest zróżnicowane. Nie wszyscy uznają ojcostwo i spontanicznie podejmują wynikające z niego obowiązki. W praktyce konieczność ustalenie przez sąd pochodzenia dziecka od ojca występuje w wielu tysiącach przypadków rocznie, podczas gdy procesów o ustalenie macierzyństwa odbywa się kilka rocznie. Przykładowo w 2014 r. sądy w całej Polsce załatwiły 7 463 sprawy o ustalenie ojcostwa rozstrzygając merytorycznie 4 562 sprawy, przy czym powództwa uwzględniono w 4 367 sprawach, oraz 6 spraw o ustalenie macierzyństwa, rozstrzygając merytorycznie 4 sprawy, które we wszystkich przypadkach zakończyły się uwzględnieniem powództwa. Na jeden wyrok ustalający macierzyństwo przypadało więc nieco ponad 1 091 wyroków ustalających ojcostwo.

Ustalenie ojcostwa może nastąpić, gdy matka dziecka jest znana w świetle prawa. Z tej przyczyny, jak również z uwagi na liczebności spraw o ustalenie ojcostwa, celowe wydawało się zbadanie rozstrzygnięć o władzy rodzicielskiej w wyrokach ustalających ojcostwo, bowiem zgodnie z założeniami „Krajowego programu działań

na rzecz równego traktowania” potencjalnie w takich sprawach mogłaby wystąpić dyskryminacja ze względu na płeć rodzica.

W Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości została przeprowadzona analiza obejmująca wszystkie sprawy zakończone prawomocnym wyrokiem ustalającym ojcostwo i zawierającym rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej, które zapadły w pierwszym półroczu 2014 r. we wszystkich wydziałach rodzinnych i nieletnich orzekających na obszarze 19 sądów okręgowych<sup>7</sup>. Badaniu poddano 412 spraw rozpoznanych przez 118 sądów rodzinnych.

Przedmiotem dalszych wywodów będzie prezentacja ustaleń wymienionych badań, które pozostają w związku z tematem niniejszego opracowania. Do opisu postępowań zostaną wykorzystane ustalenia statystyczne poczynione na podstawie ankiet (przygotowanych na potrzeby analiz) wypełnionych dla każdej ze spraw.

---

<sup>7</sup> Były to okręgi sądów w Białymstoku, Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Częstochowie, Elblągu, Gdańsku, Gliwicach, Gorzowie Wielkopolskim, Jeleniej Górze, Kaliszu, Katowicach, Kielcach, Koninie, Koszalinie, Krakowie, Krośnie, Legnicy, Lublinie i Łodzi.

## II. Informacje statystyczne o urodzeniach dzieci pozamałżeńskich w Polsce i o sprawach o ustalenie ojcostwa

### 1. Urodzenia pozamałżeńskie

W 2014 r urodziło się 90 701 dzieci pozamałżeńskich. Udział dzieci pozamałżeńskich wśród urodzeń żywych wynosił 24,2%<sup>8</sup>. Są jednak regiony, w których niemalże co drugie dziecko nie pochodzi z małżeństwa rodziców. Udział urodzeń pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń żywych zmieniał się w czasie, a w ostatnim ćwierćwieczu obserwowany jest jego dynamiczny wzrost.

W okresie międzywojennym wskaźnik urodzeń pozamałżeńskich wynosił około 6% rocznie wśród urodzeń żywych. W pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej uległ on wzrostowi do ponad 7%. Było to „odroczoną konsekwencją zarówno działania ‘praw demograficznych wojny’ (nadwyżka kobiet stanu wolnego nad nieżonatymi mężczyznami), jak i związanego z powyższym rozluźnienia moralności”<sup>9</sup>. Pod koniec lat czterdziestych dwudziestego wieku obserwowano powolny spadek urodzeń pozamałżeńskich. Odsetek takich urodzeń uległ zasadniczemu zmniejszeniu po 1955 r. (w 1955 r. – 6,3%, w 1956 r. – 5,3%, 1959 r. – 5,0%, 1960 r. – 4,5%) prawdopodobnie wskutek wprowadzenia dopuszczalności przerywania ciąży, a następnie liberalizacji przesłanek, od których wypełnienia zależała legalność zabiegu aborcyjnego.

W latach 1960 – 1984 wskaźnik urodzeń pozamałżeńskich był niższy od 5% rocznie. W 1985 r. wyniósł 5% i systematycznie, choć początkowo powoli, wzrastał (1986 r. – 5,1%, 1987 r. – 5,4%). W 1993 r. osiągnął 8,2%. W kolejnych latach obserwowano przyspieszony wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich wśród ogółu urodzeń żywych. W 1996 r. po raz pierwszy przekroczył on 10%. W 2013 r. dzieci pozamałżeńskich było już 23,4%, a w 2014 r. 24,2%.

<sup>8</sup> GUS. *Rocznik Demograficzny 2015*, Warszawa 2015, s.262, tablica nr 56 (83).

<sup>9</sup> P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie w powojennej Polsce*, Problemy Rodziny 2000, nr 2-3.



Tabela: Odsetek urodzeń pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń żywych w Polsce

Rok	1980	1990	2000	2005	2010	2011	2012	2013	2014
% ur. pozamałżeńskich	4,8	6,2	12,1	18,5	20,6	21,2	22,3	23,4	24,2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich występuje na terenach nazywanych „ziemiami odzyskanymi” (województwa w zachodniej i północnej części kraju – wśród nich zwłaszcza zachodniopomorskie i lubuskie), najniższy zaś w południowo-zachodnich regionach (zwłaszcza w województwie podkarpackim, małopolskim).

Analiza dotycząca 2010 r. wykazała, że w poszczególnych powiatach na terenach o najwyższym udziale urodzeń pozamałżeńskich szacowanych wówczas na 36-38% odpowiednie odsetki były jeszcze wyższe – w powiecie słubickim 47%, w białogardzkim, drawskim, świdwińskim – 45%. W podkarpackim i małopolskim zaś, gdzie udział urodzeń pozamałżeńskich nieznacznie przewyższał wówczas 10%, były też tereny o znacznie niższym odsetku urodzeń pozamałżeńskich, a mianowicie w limanowskim, kolbuszowskim, ropczycko-sędziszowskim wynosił on około 5<sup>10</sup>.

Prawidłowości te zostały zachowane. W 2013 r. dzieci pozamałżeńskich było 23,4%, ale w województwie zachodniopomorskim 44,7%, w lubuskim 40,3%, natomiast w małopolskim 12,7%, a w podkarpackim 13,2%.

Trwały charakter ma zróżnicowanie w udziale urodzeń pozamałżeńskich w miastach i na terenach wiejskich.

W 2013 r. odsetek urodzeń pozamałżeńskich w miastach wynosił 25,7%, na wsiach 22,2%, jednakże w kilku województwach większy był udział urodzeń pozamałżeńskich na wsiach.

<sup>10</sup> P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie we współczesnej Polsce*, Demografia i Gerontologia Społeczna - Biuletyn Informacyjny, 2011, nr 7, s. 3.



Tabela: Udział urodzeń pozamałżeńskich wśród urodzeń żywych według województw w 2013 r.

Udział urodzeń pozamałżeńskich województwach	Ogółem	Miasta	Wsie
Dolnośląskie	32,1	32,0	32,3
Kujawsko-pomorskie	29,7	31,3	27,6
Lubelskie	17,0	18,6	15,7
Lubuskie	39,1	38,4	40,3
Łódzkie	24,9	29,1	18,6
Małopolskie	12,7	16,5	9,5
Mazowieckie	19,2	20,8	16,2
Opolskie	23,3	28,5	18,0
Podkarpackie	13,2	15,5	11,7
Podlaskie	16,5	18,2	14,1
Pomorskie	29,3	29,4	29,1
Śląskie	22,2	25,5	12,0
Świętokrzyskie	17,2	21,8	14,1
Warmińsko-mazurskie	33,4	30,1	37,3
Wielkopolskie	24,7	27,0	22,3
Zachodniopomorskie	40,4	38,0	44,7
Polska	23,4%	25,7	22,2%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (Rocznik Demograficzny 2014, s. 302, TABL. 57 (116)).

W województwie zachodniopomorskim ogólny odsetek urodzeń pozamałżeńskich to 40,4, ale na wsiach urodziło się 44,7% dzieci pozamałżeńskich, a w miastach 38%. Podobnie było w województwie lubuskim - ogólny odsetek urodzeń pozamałżeńskich wynosił 40,4, na wsiach jednak aż 44,7, a w miastach 38.

Taka sama prawidłowość została ustalona w województwie warmińsko-mazurskim. Udział urodzeń pozamałżeńskich wynosił tam 33,4%, w miastach 30,1%, na wsiach 37,3%.

Tabela: Urodzenia pozamałżeńskie w wybranych miastach polskich w 2013 r.

Miasto	Liczba	Procent
M.st. Warszawa	3957	21,5
Białystok	442	15,9
Bielsko-Biała	426	25,4
Bydgoszcz	908	28,7
Bytom	616	38,3
Chorzów	436	39,1
Częstochowa	359	19,2
Dąbrowa Górnicza	241	24,2
Elbląg	357	38,0
Gdańsk	1208	27,3
Gdynia	594	27,6
Gliwice	457	27,4
Gorzów Wielkopolski	438	38,9
Kalisz	287	31,8
Katowice	729	27,7
Kielce	355	21,1
Koszalin	301	35,2
Kraków	1226	16,6
Legnica	332	38,3
Lublin	571	18,0
Łódź	1874	32,9
Olsztyn	428	26,3
Opole	251	25,7
Płock	315	27,9
Poznań	1484	26,2
Radom	431	21,7
Ruda Śląska	408	28,4
Rybnik	244	17,0
Rzeszów	261	13,3
Sosnowiec	498	29,9
Szczecin	1156	34,4
Tarnów	157	16,8
Toruń	499	27,3
Tychy	296	22,6
Wałbrzych	407	<b>46,8</b>
Włocławek	353	38,0
Wrocław	1508	24,8
Zabrze	560	35,9
Zielona Góra	360	31,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (Rocznik Demograficzny 2014).

Wśród największych polskich miast najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich odnotowano w Łodzi i w Poznaniu, najniższy w Krakowie.

W 2013 r. miasta o najwyższym udziale urodzeń pozamałżeńskich to Wałbrzych (46,8%), Chorzów (39,1%), Gorzów Wielkopolski (38,9%), Bytom i Elbląg (po 38%) i Zabrze (35,9%). Wszystkie one „wyprzedziły” w omawianej kwestii zarówno stolicę, jak i inne największe ośrodki miejskie.

Tabela: Udział urodzeń pozamałżeńskich wśród urodzeń żywych w największych polskich miastach w latach 1885 - 2013 r.

Rok	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	Wrocław
1985	6,9	7,6	6,1	5,5	8,0
1995	14,4	16,0	12,6	12,5	16,3
2000	14,8	20,1	12,1	15,1	17,9
2005	18,7	26,4	14,4	22,4	22,7
2010	20,0	29,9	15,6	25,4	24,1
2013	21,5	32,9	16,6	26,2	24,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (Rocznik Demograficzny 2014), oraz danych przedstawionych przez P. Szukalskiego [w:] *Urodzenia pozamałżeńskie we współczesnej Polsce*, Demografia i Gerontologia Społeczna - Biuletyn Informacyjny, 2011, nr 7, s. 5, tabela 1

## 2. Sprawy o sądowe ustalenie ojcostwa w 2014 roku

Sądowe ustalenie ojcostwa następuje rzadko w porównaniu z liczbą dzieci pozamałżeńskich. W 2014 r. urodziło się około 90 tys. dzieci pozamałżeńskich, a wpływ spraw o ustalenie ojcostwa wyniósł 7 093. Załatwiono merytorycznie 4 562 sprawy. Powództwa uwzględniono (ustalono ojcostwo) w 4 367 (95,7%) sprawach.

Tabela: Sprawy o sądowe ustalenie ojcostwa w 2014 r.

Sprawy o sądowe ustalenie ojcostwa w 2014 r.	Liczba spraw
Wpływ spraw	7 093
Uwzględnione powództwa	4 367
Oddalone powództwa	195
Umorzone postępowania	1 441

Źródło: opracowanie własne na podstawie Sprawozdania MS-S16 w sprawach rodzinnych z zakresu spraw cywilnych z wyłączeniem spraw nieletnich za rok 2014.

W IV kwartale 2014 r. rozstrzygnięciem merytorycznym zakończyły się 1 252 sprawy o ustalenie ojcostwa. W 1 201 powództwo uwzględniono (95,9%), 51 (4,1%) oddalono. Z badania przeprowadzonego w BSiA SN wynika, że zakończonych rozstrzygnięciem merytorycznym spraw o ustalenie ojcostwa z pozwu domniemanych ojców było 70. Przy założeniu, że sądy nadesłały akta wszystkich spraw, o które się

zwrócono, oznaczałoby to, iż udział spraw rozstrzygniętych merytorycznie w tym okresie, w których powodem był domniemany ojciec dziecka, wynosił 5,6%.

W badaniu przeprowadzonym w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, które objęło 412 spraw rozpoznanych w pierwszym półroczu 2014 r. przez 118 sądów rodzinnych w 22 przypadkach (5,3%) sprawy toczyły się z powództwa domniemanego ojca.

Zapewne w ogólnej liczbie spraw o ustalenie ojcostwa były sprawy zakończone oddaleniem pozwów wniesionych przez domniemanych ojców, a także w części spraw zakończonych ustaleniem ojcostwa nie było w wyrokach rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej. Nie mniej w przeprowadzonych badaniach orzecznictwa udział spraw z pozwów domniemanych ojców był zbliżony. Powyższe uzasadnia przyjęcie, że w 2014 r. w sprawach rozstrzygniętych merytorycznie domniemani ojcowie byli powodami co najmniej w 5,3% spraw, ale spraw takich było prawdopodobnie mniej od 6%.

### III. Domniemani ojcowie, jako powodowie w sprawach o ustalenie ojcostwa

#### 1. Legitymacja czynna domniemanego ojca

Przyznanie domniemanemu ojcu czynnej legitymacji procesowej w sprawie o ustalenie ojcostwa nastąpiło od 19 lipca 2004 r.<sup>11</sup>. Wcześniejszy brak legitymacji czynnej mężczyzny pragnącego ustalenia, że jest ojcem dziecka wynikał z przeświadczenia, że tego wymaga ochrona praw osobistych matki dziecka<sup>12</sup>, a pośrednio również ochrona dobra dziecka przed negatywnymi następstwami konfliktów pomiędzy rodzicami, które mogłyby być konsekwencją ustalenia ojcostwa wbrew woli matki<sup>13</sup>. Zmiana stanu prawnego nastąpiła w konsekwencji stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02<sup>14</sup>, stwierdził niezgodność art. 84 k.r.o. (w brzmieniu wówczas obowiązującym) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 oraz art. 72 zdanie 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten wyłączał prawo mężczyzny będącego biologicznym ojcem dziecka do dochodzenia ustalenia ojcostwa.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że rozwiązanie zakładające silniejszą ochronę praw matki dziecka prowadziłoby do naruszenia zasady równego traktowania obojga rodziców wyrażonej w art. 33 Konstytucji. Zasadność tego stanowiska w ujęciu abstrakcyjnym jest niewątpliwa. W poszczególnych stanach faktycznych może nie

---

<sup>11</sup> Dz. U. nr 162, poz. 1691.

<sup>12</sup> Kwestia ta została przedstawiona w syntetyczny, a zarazem krytyczny sposób w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r. K 18/02 (Dz. U. nr 83, poz. 772), ze wskazaniem istotnych dla omawianego problemu publikacji.

<sup>13</sup> Uważano, że mężczyzna pragnący nabyć status prawny ojca dziecka, powinien dokonać jego uznania. Gdyby zaś matka dziecka w danym stanie faktycznym w sposób nieuzasadniony odmówiła wyrażenia zgody na uznanie, to – o ile rzeczywiście zachodzi biologiczny związek rodzicielski pomiędzy zainteresowanym prawnym ustaleniem tego stosunku a dzieckiem - mężczyzna powinien zabiegać o wytoczenie powództwa o sądowe ustalenie ojcostwa przez prokuratora lub kuratora działającego w imieniu małoletniego dziecka. Takie wskazówki wynikały z uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 6 grudnia 1952 r., C. Prez. 166/52, OSN 1953, poz. 31, które powszechnie w literaturze i praktyce wymiaru sprawiedliwości uznawano za aktualne także podczas obowiązywania kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przykładowo zob. J. Ignatowicz w kolejnych komentarzach do art. 84 k.r.o. (*Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* pod red. M. Grudzińskiego i J. Ignatowicza, Warszawa 1966, s. 502, a także w komentarzu pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1993, s. 438).

<sup>14</sup> Dz. U. nr 83, poz. 772

być jednak bezdyskusyjna<sup>15</sup>, gdy uwzględnione zostaną okoliczności poczęcia i motywy realizacji przez powoda jego prawa.

Mężczyzna żądający ustalenia, że jest ojcem dziecka jest nazwany „domniemanym ojcem” (art. 84 § 1 k.r.o.). W świetle stanu prawnego z dnia wpływu pozwów i z dnia wyrokowania w badanych sprawach obcowanie z matką dziecka w ustawowym okresie koncepcyjnym przesądzało o czynnej legitymacji procesowej takiego mężczyzny. Jeżeli nie obcował z matką dziecka, choć jest ojcem, jako dawca materiału genetycznego użytego do poczęcia dziecka przy zastosowaniu działań medycznych, nie miał czynnej legitymacji procesowej.

Udowodnienie (uprawdopodobnienie) obcowania mężczyzny wskazanego jako ojciec z matką dziecka w ustawowym okresie koncepcyjnym spełnia dwie funkcje – jest jedynym sposobem wykazania legitymacji czynnej mężczyzny oraz służy ustaleniu ojcostwa dzięki konstrukcji domniemania prawnego. Dbalność o zachowanie równej sytuacji stron w procesie powinna skłaniać do rygorystycznego realizowania obowiązku wykazania legitymacji czynnej przez mężczyznę. Nowe brzmienie art. 85 § 1 k.r.o. wynikające z ustawy o leczeniu niepłodności z dnia 25 czerwca 2015 r.<sup>16</sup> rozszerza domniemanie ojcostwa na dawcę komórki rozrodczej ale, jak się wydaje, tylko odnośnie dziecka urodzonego „w wyniku dawstwa partnerskiego w procedurze medycznie wspomaganey prokreacji”. Ciężar udowodnienia tak opisanej podstawy domniemania ojcostwa powinien również obciążać powoda. Środkiem do wykazania obcowania w okresie, którego dotyczyła analiza aktowa, nie mógł (nie powinien) być raport z badań DNA, bowiem ojcostwo genetyczne nie przesądza, że rodzice dziecka obcowali ze sobą. Po wejściu w życie ustawy o leczeniu niepłodności również nie powinien zwalniać strony powodowej od wykazania podstawy domniemania, jaka wystąpiła w danym stanie faktycznym.

---

<sup>15</sup> Oceniając zmianę stanu prawnego będącą konsekwencją powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego K. Pietrzykowski (*Legitymacja czynna mężczyzny w procesach o ustalenie pochodzenia dziecka*, Rodzina i Prawo 2006, nr 1, s. 22) ocenił, że przyznanie legitymacji czynnej domniemanemu ojcu „może wywoływać zastrzeżenia natury etycznej”.

<sup>16</sup> Art. 100 ustawy o leczeniu niepłodności, Dz. U. 2015, poz. 1087, opublikowanej 31 lipca 2015 r., przewiduje trzymiesięczne *vacatio legis*.

## 2. Domniemani ojcowie - powodowie i ich pełnomocnicy

W badaniu przeprowadzonym w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, które objęło 412 spraw rozpoznanych rozstrzygnięciem merytorycznym w pierwszym półroczu 2014 r. przez 118 sądów rodzinnych, w 22 przypadkach (5,3%) sprawy toczyły się z powództwa domniemanego ojca.

Przedmiotem badania przeprowadzonego w Biurze Studiów i Analiz SN były sprawy o ustalenie ojcostwa na żądanie mężczyzny, który twierdził, że obcował z matką dziecka i ono od niego pochodzi. Przy założeniu, że sądy nadesłały akta wszystkich spraw, o które się zwrócono, oznaczałoby to, iż udział spraw rozstrzygniętych merytorycznie w tym okresie, w których powodem był domniemany ojciec dziecka wynosił 5,6%.

W sprawach, w których wyrok ustalający ojcostwo zapadł w pierwszym półroczu 2014 r., ojcowie dzieci, będący powodami byli reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników (adwokatów lub radców prawnych) w 54,5% spraw, a w IV kwartale 2014 r. w 27% spraw. Tak poważna różnica w intensywności korzystania z profesjonalnej pomocy prawnej w próbach badawczych zapewne jest związana z kryteriami doboru spraw do badania. Wydaje się, że bardziej reprezentatywny dla spraw z powództwa domniemanych ojców charakter ma wynik badania z IV kwartału 2014 r.

W większości przypadków występowali pełnomocnicy z wyboru. W jednej sprawie powód tylko w postępowaniu apelacyjnym korzystał z pomocy adwokata.

W sprawach z pierwszego półrocza 2014 r. ojcowie - powodowie nie korzystali z pomocy organizacji pozarządowych, natomiast w IV kwartale 2014 r. dwukrotnie powód był wspierany przez organizację pozarządową. W jednym przypadku była to fundacja o nazwie „Ośrodek Migranta 'Fu Shenfu'”<sup>17</sup> z siedzibą w Warszawie. Powód i dziecko byli narodowości wietnamskiej. Fundacja udzieliła pomocy prawnej w formie porad i sporządzenia pozwu. Ta sama organizacja wspierała także pozwane

---

<sup>17</sup> Władze zakonne Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego (Werbiści) utworzyły we wrześniu 2005 r. „Ośrodek Migranta Fu Shenfu”. W październiku 2008 r. została powołana fundacja o takiej samej nazwie, która ma status organizacji pożytku publicznego i została zarejestrowana w KRS. Informacje pochodzą ze strony internetowej: <http://svd-warszawa.pl/o-rodek-migranta.html>.



dziecko. W drugiej sprawie organizacją wspierającą powoda było Centralne Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca i Dziecka<sup>18</sup>. Organizacja złożyła uwzględniony wniosek o przystąpienie do postępowania (art. 61 k.p.c.). Formą wsparcia było reprezentowanie powoda przez przedstawiciela tej organizacji w postępowaniu pierwszej i drugiej instancji. Wiadomo także, że organizacja ta zorganizowała mediację w celu ustalenia form kontaktowania się powoda z dzieckiem, ale osiągnięte wyniki postępowania mediacyjnego nie były zadowalające.

### 3. Żądania domniemanych ojców sformułowane w pozwach

Zasadniczym celem badanych procesów było ustalenie, czy powód jest ojcem dziecka. Niemniej, w jednej ze spraw z powództwa domniemanych ojców z pierwszego półrocza 2014 r. w pozwie nie było wprost wysłowionego żądania ustalenia ojcostwa. W pozostałych pozwach takie żądanie było jednoznacznie sformułowane. W 16 pozwach (72,2%) ojcowie żądali nadania dziecku wyłącznie ich nazwiska, w 9 (40,9%) przedstawili swoje oczekiwanie odnośnie do władzy rodzicielskiej, a w 4 (18,2%) domagali się sprecyzowania swych kontaktów z dziećmi. W czterech przypadkach na 22 pozwy ojcowie zadeklarowali świadczenie określonych kwot na utrzymanie dzieci (trzykrotnie zaoferowana kwota wynosiła 300 zł miesięcznie, w jednym przypadku 500 zł).

W sprawach toczących się w IV kwartale 2014 r. we wszystkich pozwach było żądanie ustalenia ojcostwa (a co najmniej tak sądy zinterpretowały treść pisma powoda, gdy jego wola w tej kwestii nie budziła wątpliwości, choć nie wystawił jednoznacznie swojego żądania<sup>19</sup>). W 83,8% pozwów powodowie domagali się

---

<sup>18</sup> Stowarzyszenie informuje na swojej stronie internetowej: [http://www.csopoid.pl/o\\_nas.html](http://www.csopoid.pl/o_nas.html), że jest osobą prawną mającą siedzibę w Wołominie. Na tejże stronie internetowej w dniu 29 czerwca 2015 r. znajdował się statut Stowarzyszenia.

<sup>19</sup> Przykładowo jeden z powodów żądał ustalenia, czy konkubina (matka 2 pozamałżeńskich dzieci) twierdząc aktualnie, że dzieci od niego nie pochodzą, kłamie. Jeżeli okazałoby się, że nie jest ojcem, to żąda zasądzenia od matki dzieci zadośćuczynienia w kwocie 30 tys. zł, bo był utrzymywany w przeświadczeniu, że jest ojcem. Żąda także ukarania matki dzieci, bowiem bezprawnie „wyłudzała” świadczenia należne samotnym matkom. Można było się domyślać, że pismo o takiej treści (potraktowane jako pozew o ustalenie ojcostwa) zostało wniesione jako „akt retorsji”, gdy matka dzieci podjęła przeciwko powodowi działania przysługujące jej, jako ofierze jego przemocy psychicznej i fizycznej, a te działania okazały się skuteczne (długotrwałe stosowanie przez mężczyznę przemocy zostało potwierdzone).

nadania dziecku wyłącznie swojego nazwiska, w 28,6% pozwów oczekiwali rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, które będzie istotnie zmieniało uprawnienia matki w stosunku do dziecka, w porównaniu ze stanem aktualnym. Natomiast tylko w 8% powodowie zadeklarowali współuczestnictwo w kosztach utrzymania dziecka i przedstawili swoje propozycje (w większości bardzo skromne).

Z obu badań wynika, że dla powodów najdonioślejsze były dwie kwestie – ustalenie stanu cywilnego (prawnego stosunku rodzicielskiego) oraz „demonstracja” owego ustalenia wyrażająca się w nadaniu dziecku wyłącznie ich nazwiska (a nie zachowania nazwiska matki lub nadania dziecku nazwiska złożonego z nazwiska matki i ojca).

Sądząc po zakresie żądań ujętych w pozwach ukształtowanie władzy rodzicielskiej po ustaleniu ojcostwa nie było dla powodów sprawą szczególnej wagi.

Powodowie traktowali swój udział w pokrywaniu kosztów utrzymania dziecka, jako sprawę drugoplanową, o której w zasadzie nie powinien rozstrzygać sąd. Większość powodów wyrażała stanowisko, że decyzja o zakresie owego udziału powinna należeć wyłącznie do nich, ewentualnie być przedmiotem bezpośrednich uzgodnień z matką dziecka. Przedstawiane propozycje w większości nie uwzględniały w wystarczającym stopniu ani usprawiedliwionych potrzeb dziecka, ani możliwości zarobkowych i majątkowych matek, a jedynie ocenę własnej sytuacji materialnej (której zapewne świadczenia alimentacyjne na rzecz dziecka nie powinny pogorszyć w istotny sposób).

Powyższe ustalenia skłaniają do obserwacji, iż żądania i oczekiwania powodów odnośnie do konsekwencji ustalenia ojcostwa odbiegają od modelu równego podziału obowiązków pomiędzy rodzicami, a w kwestii nazwiska dziecka powodowie prezentowali przeświadczenie o wyższości tradycyjnej konwencji „przypisania” dziecka przez brzmienie jego nazwisko do rodziny ojca.

#### **4. Motywacja żądania ustalenia ojcostwa**

Ustalenie motywów, które skłoniły domniemanego ojca do wniesienia pozwu o ustalenie ojcostwa było przedmiotem badania spraw z IV kwartału 2014 r. Jest

doniosłe w sytuacji, gdy ustalenie ojcostwa mogłoby być źródłem naruszenia jakichś praw matki lub dziecka. W takiej sytuacji bowiem możliwe byłoby rozważanie, czy powód nie nadużywa swego prawa<sup>20</sup>. Badanie wykazało, że w większości przypadków powodowi chodziło o jakąś formę uczestniczenia w życiu dziecka. Najczęściej powtarzającym się motywem, jednoznacznie wysłowionym nie rzadziej niż w co czwartym uzasadnieniu pozwu, było pragnienie osobistych kontaktów z dzieckiem, uniemożliwianych lub utrudnianych powodowi przez matkę dziecka, jej rodziców lub domowników. Można było domniemywać, że w tych przypadkach, gdyby kontakty z dzieckiem (prawie we wszystkich sprawach małym) odbywały się bez przeszkód, to w większości sprawy nie trafiłyby do sądu, bowiem domniemani ojcowie nie byłiby zainteresowani ustaleniem stanu cywilnego dziecka.

W uzasadnieniach pozwów i wyjaśnieniach powoda w poszczególnych przypadkach występowała jedna bądź wiele okoliczności, które zadecydowały o dochodzeniu ojcostwa. Częstotliwość występowania dających się sprecyzować motywów była następująca: na pierwszym miejscu (25,7%) pragnienie osobistych spotkań z dzieckiem, których realizacja mogła być dochodzona wyłącznie w konsekwencji ustalenia ojcostwa, na drugim chęć ustalenia stanu cywilnego, jako cel sam w sobie, który nie mógł być osiągnięty przez uznanie ojcostwa z przyczyny leżącej z równą częstotliwością albo (wg powoda) po stronie matki (17,6%), albo z przyczyny obiektywnej po stronie powoda, takiej jak dłuższy pobyt za granicą, w zakładzie karnym lub z innej utrudniającej stawienie się w USC w celu uznania ojcostwa (17,6%). 12% powodów twierdziło, że ma wątpliwości co do swego ojcostwa, a ponieważ jest ono prawdopodobne, pragną usunąć te wątpliwości. Z taką samą częstotliwością (12%) powodowie powoływali się na miłość do dziecka i pragnienie decydowania o jego losie. 10% powodów wskazywało, że matki porzuciły dziecko lub źle sprawują pieczę i z tej przyczyny ustalenie ojcostwa jest konieczne, by mogli zająć się dziećmi osobiście. W 7% przypadków motywem żądania ustalenia ojcostwa była obawa, że status ojca może uzyskać inny mężczyzna (w tym wskutek przysposobienia dziecka).

---

<sup>20</sup> Przykładowo, gdy pozew jest wniesiony w złej wierze (powód wie, że nie jest ojcem, ale chce „rozbić” związek matki z innym mężczyzną podważając domniemanie wierności kobiety wobec niego), albo powód działa wbrew znanej sobie (i moralnie nienaganej) woli matki (gdy do poczęcia doszło wskutek gwałtu, albo związek rodziców był kazirodczy a matka nie chce, aby ten fakt „piętnował” dziecko).

Powodowie wskazywali też na szczególne okoliczności stanu faktycznego powodujące, że ustalenia ojcostwa może dokonać tylko sąd, bowiem uznanie ojcostwa nie jest możliwe, przykładowo ze względu na chorobę psychiczną matki, jej śmierć, stan śpiączki itp. Niekiedy wskazywali na korzyści, które nastąpią po ustaleniu ojcostwa, przykładowo uzyskiwanie zasiłku rodzinnego za granicą (w obcej walucie), jako główny motyw podjętego działania w celu uzyskania „formalnie” statusu ojca.

Poza wysłowaną motywacją, zapewne była w części przypadków motywacja nieujawniana, bowiem konsekwencją ustalenia ojcostwa mogły być domniemywane „korzyści” dla ojca (przykładowo przerwa w odbywaniu kary, dodatkowy argument wspierający staranie o warunkowe przedterminowe zwolnienie z zakładu karnego, zapewne istotne dla 26% ojców – powodów, którzy byli osadzeni w zakładach karnych odbywając karę pozbawienia wolności).

W badaniu dotyczącym pierwszego półrocza 2014 r. motywy wystąpienia z pozwem przez ojca nie były przedmiotem szczegółowego badania. Ustalano natomiast, dlaczego powód nie skorzystał wcześniej z możliwości uznania ojcostwa. Z pism procesowych lub wyjaśnień 6 powodów wynikało, że matki odmówiły swego udziału w takim sposobie ustalenia ojcostwa. W jednym przypadku powód złożył stosowne oświadczenie o uznaniu, ale nie powiadomił o tym matki, która czasowo przebywała u rodziny za granicą i nie wiedziała o powyższym. Całokształt materiału dowodowego skłaniał do przypuszczenia, że ta czynność późniejszego powoda była elementem jego taktyki procesowej, w sytuacji licznych sporów z byłą partnerką, szczególnie iż w stosownym czasie nie powiadomił matki dziecka o zamiarze uznania ojcostwa i o ewentualnym terminie dokonania stosownej czynności, ani nie poinformował o złożeniu oświadczenia, co zapewne było możliwe. W jednym przypadku powód twierdził, że chciał przed ewentualnym uznaniem upewnić się, czy dziecko od niego pochodzi przeprowadzając badania genetyczne, ale matka dziecka odmówiła. Niektórzy powodowie wskazywali na różne okoliczności obiektywne, przykładowo odbywanie kary pozbawienia wolności, małość matki, śmierć matki dziecka, ale większość nie wyjaśniała tej kwestii.

Nie dostrzeżono, aby ojcowie wnosili pozwy o ustalenie ojcostwa mimo przeświadczenia, że dzieci od nich nie pochodzą genetycznie. Nie dostrzeżono

również, aby główną przyczyną wystąpienia na drogę sądową było stanowisko matek bezpodstawnie odmawiających przyznania przed kierownikiem USC, że dziecko pochodzi od mężczyzny, który później był powodem w sprawie.

## **5. Stanowisko strony pozwanej**

Regułą było uznawanie żądania ustalenia ojcostwa przez pozwane matki. Wniosek o oddalenie powództwa był składany rzadko. W sprawach rozpoznanych w pierwszym półroczu 2014 r. matki dwukrotnie wnosiły o oddalenie powództw domniemanych ojców dzieci. W jednej z tych spraw matka twierdziła (jak się okazało na podstawie badania genetycznego – bezpodstawnie), że dziecko nie pochodzi od powoda. W drugiej sprawie nie kwestionowała prawdopodobieństwa ojcostwa powoda, ale wyraziła opinię, iż ustalenie ojcostwa byłoby sprzeczne z dobrem dziecka. Przez okres 11 lat od urodzenia dziecka domniemany ojciec nie interesował się jego losem, a matkę małoletniego porzucił dowiedziawszy się o ciąży. Gdy urodziło się dziecko zaprzeczał, aby mogło od niego pochodzić. Dziecko jest wychowywane przez matkę i jej partnera należycie pełniącego funkcje ojcowskie. Sytuacja dziecka jest stabilna i akceptowana przez małoletniego. Badania genetyczne potwierdziły ojcostwo powoda. Matka nie kwestionowała powyższego i zmieniła wcześniejsze stanowisko akceptując ustalenie ojcostwa, ale wniosła o pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej. Powód uznał to żądanie matki, a sąd orzekł o pozbawieniu go władzy rodzicielskiej. Wyrok uprawomocnił się bez kontroli instancyjnej.

W IV kwartale 2014 r. tylko w jednym przypadku strona pozwana wносиła o oddalenie żądania ustalenia ojcostwa, gdyż dziecko nie pochodzi od powoda. W pozostałych przypadkach to żądanie było uznawane, natomiast odnośnie do pozostałych żądań pozwu strona pozwana zajmowała zróżnicowane stanowisko. Często zgłaszane było powództwo wzajemne zawierające głównie żądanie zasądzenia alimentów na rzecz dziecka.

## **6. Postępowanie dowodowe**

### **6.1. Wykazanie przez powoda legitymacji czynnej**

Uprawdopodobnienie obcowania powoda z matką dziecka w celu wykazania legitymacji czynnej miało miejsce w pierwszej połowie 2014 r. nieco częściej niż w co piątej ze zbadanych spraw (22,7), a w IV kwartale 2014 r. nieco częściej niż w co czwartej sprawie (25,7%). W tym drugim okresie badawczym ustalono, że powód nie uprawdopodobnił obcowania z matką dziecka w okresie koncepcyjnym w 67,6% spraw, a w 6,8% trudno było dokonać jednoznacznej oceny.

Niekiedy czynna legitymacja procesowa powoda nie budziła wątpliwości (przykładowo, gdy był prawomocnie skazany za przestępstwo, którego dopuścił się w związku z obcowaniem z matką dziecka, która wówczas nie ukończyła 15 roku życia, art. 200 § 1 k.k.). W świetle badania spraw z IV kwartału 2014 r., poza takimi, nielicznymi, przypadkami wskazanie, iż tezy powoda potwierdzą świadkowie, o których wezwanie na rozprawę wnosi, miało miejsce w 12,2% spraw, a uprawdopodobnienie legitymacji czynnej powoda poprzez załączoną do pozwu korespondencję z matką dziecka, prowadzoną przy użyciu telefonu mobilnego, w 2,7% spraw. W żadnej sprawie nie dołączono do pozwu tradycyjnej korespondencji, fotografii lub dokumentów potwierdzających zażyłość rodziców, bądź przykładowo wspólne mieszkanie. Badanie wykazało, że w większości przypadków powodowie nie wykonywali obowiązku uprawdopodobnienia podstawy domniemania w ogóle, lub czynili to w sposób bardzo niedoskonały. Aż w 81,1% zbadanych spraw powód ograniczył się do twierdzeń typu: „jestem ojcem”. Często informował ogólnie, że pozostawał z matka „w związku” bez precyzowania, jaki to był związek, a tym bardziej bez szczegółowego wskazania, iż ów związek miał miejsce w okresie koncepcyjnym i obejmował relacje intymne.

Zwykle jednak (co wynikało z obu badań) w odpowiedzi na pozew, lub podczas przesłuchania informacyjnego w trybie art. 212 k.p.c. matki dzieci potwierdzały obcowanie z powodem i żądały również w imieniu własnym i dziecka ustalenia, że powód jest ojcem.



## 6.2. Przeprowadzone dowody

Zestawienie dowodów przeprowadzonych w sprawach zawiera tabela.

Tabela: Dowody w sprawach z pozwu domniemanych ojców rozstrzygniętych merytorycznie w pierwszym półroczu i w IV kwartale 2014 r.(dane procentowe)

L.p.	Przeprowadzone dowody (w procentach)	I półrocze	IV kwartał
1.	Z odpisu zupełnego aktu urodzenia dziecka	90,9	85,1
2.	Z odpisu skróconego aktu urodzenia dziecka	0,0	6,8
3.	Z odpisu skróconego aktu zgonu matki	4,5	1,4
4.	Przesłuchanie powoda – domniemanego ojca	100,0	91,9
5.	Przesłuchanie matki	86,4	78,4
6.	Wysłuchanie dziecka zgodnie z art. 216 <sup>1</sup> k.p.c.	0,0	4,1
7.	Przesłuchanie przedstawiciela ustawowego dziecka - opiekuna	4,5	8,9
8.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez powoda – domn. ojca	50,0	27,0
9.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez matkę	18,2	16,2
10.	Przesłuchanie innych świadków	4,5	1,4
11.	Z akt spraw o kwestionowania ojcostwa w stosunku do dziecka	9,1	8,1
12.	Z innych akt sądowych	31,8	25,7
13.	Z określonych dokumentów ze wskazanych akt sądowych	4,5	5,4
14.	Z dokumentacji medycznej dotyczącej przebiegu ciąży i porodu	0,0	10,8
15.	Z raportu o wynikach badań DNA sprzed procesu	9,1	5,4
16.	Z raportu o wynikach badań DNA wykonanych do sprawy	40,9	20,3
17.	Opinia ROD – K przygotowana do tej sprawy	9,1	2,7
18.	Wywiad środowiskowy w miejscu przebywania dziecka	4,5	5,4
19.	Wywiad środowiskowy w miejscu przebywania powoda (ojca)	4,5	8,1
20.	Rachunki potwierdzające wydatki na dziecko	18,2	8,1
21.	Rachunki potwierdzające wydatki związane z ciążą i porodem	4,5	4,1
22.	Zaświadczenia, decyzje pomocy społecznej dot. matki	4,5	5,4
23.	Ogółem	22=100%	70=100%

Źródło: opracowanie własne.

Co do zasady w tabeli nie ujmowano (poza kilkoma wyjątkami) dowodów występujących tylko w pojedynczych sprawach<sup>21</sup>. We wszystkich sprawach, w których na rozprawie był obecny powód i matka dziecka, sądy przeprowadzały ich

<sup>21</sup> Przykładowo chodziło o notatki policyjne dotyczące „nachodzenia” mieszkania matki przez powoda, fotografie obrazujące obrażenia matki pobitej wielokrotnie przez powoda, informację policji o rzekomym porwaniu dziecka przez powoda (w świetle prawa obcego dla dziecka mężczyzną), dowody przelewów dokonywanych przez powoda na rachunek matki, szpitalne karty wypisowe dokumentujące choroby powoda, dokumentację wniosku rodziców powoda o ustanowienie ich rodziną zastępczą dla dziecka, pismo MOPS o nękanii matki dziecka przez powoda, wyciągi z ksiąg rachunkowych stron prowadzących działalność gospodarczą, oświadczenia podatkowe „PIT”, zaświadczenie o zwolnieniu powoda z zakładu karnego, wywiad środowiskowy MOPS u matki dziecka, dowód tożsamości, karta stałego pobytu cudzoziemca w Polsce itp. W jednych aktach były też dwie prywatnie zamówione opinie psychologiczne dotyczące więzi powoda z dzieckiem.



przesłuchanie informacyjne. W pierwszym etapie postępowania nie był natomiast stosowany dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.), co było zalecane w modelu postępowania postulowanym w literaturze przez W. Stojanowską<sup>22</sup> Należy też odnotować, że dowód z art. 299 k.p.c. nie wnosił nowych informacji. Strony rutynowo stwierdzały, że podtrzymują swoje wcześniejsze wyjaśnienia złożone na podstawie art. 212 k.p.c.

Badanie genetyczne było dowodem w co drugiej zbadanej sprawie w pierwszym półroczu 2014 r. oraz w co czwartej sprawie z pozwu ojca rozstrzygniętej merytorycznie w IV kwartale 2014 r., z tym, że przeprowadzono je w toku badanego postępowania w co piątej sprawie (w pozostałych dowód był przeprowadzony wcześniej). We wszystkich sprawach, w których dowód przeprowadzono w toku postępowania, nastąpiło to z inicjatywy (wniosku) powoda (domniemanego ojca), albo sądy dopuściły ten dowód z urzędu. W żadnej sprawie wniosku o badania DNA nie złożyła matka dziecka w imieniu własnym bądź jako przedstawicielka ustawowa małoletniego. We wszystkich przypadkach badania DNA potwierdziły ojcostwo powoda, a jego wyniki nie były kwestionowane.

Zwraca uwagę bardzo niewielka liczba spraw, w których nastąpiły ustalenia o dużej doniosłości dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej. Sporadycznie przeprowadzane były wywiady środowiskowe. Sądy nie dysponowały materiałem dowodowym wskazującym na postawy rodzicielskie a prognoza predyspozycji rodzicielskich i ewentualnych zagrożeń dla prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej opierała się na niewystarczających podstawach (o ile w ogóle była dokonywana).

---

<sup>22</sup> W. Stojanowska, *Postulowany model procesu o ustalenie ojcostwa jako konsekwencja wprowadzenia do praktyki sądowej dowodu z badania DNA* [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Smoczyńskiego*, Toruń 2008, s. 320, oraz też [w:] *Systemie Prawa Prywatnego*, tom 12 *Prawo rodzinne i opiekuńcze* (red. T. Smoczyński), Warszawa 2011, s. 196 i n.

## 7. Wynik postępowania

W badaniu obejmującym sprawy z pierwszego półrocza 2014 r. analizowano wyłącznie wyroki ustalające ojcostwo. „Skuteczność” pozwów wnoszonych przez domniemanych ojców można oceniać tylko na podstawie zbadanych spraw, w których wyrok zapadł w IV kwartale 2014 r. Ustalenie ojcostwa nastąpiło w 90% spraw, oddalono powództwo w 10% spraw. We wszystkich sprawach, w których nastąpiło oddalenie powództwa, pochodzenie dziecka od ojca było już ustalone. W większości przypadków (za wyjątkiem jednego) status ojca miał mąż matki.

Ustalenie ojcostwa W wyrokach używano sformułowania, iż powód jest ojcem pozwanego dziecka.<sup>23</sup>

Władza rodzicielska W badaniu dotyczącym wszystkich spraw z pozwu domniemanych ojców, w 46% spraw, w których zostało ustalone ojcostwo nie było rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, co oznaczało, iż ojcu przysługuje władza rodzicielska w pełnym zakresie. Zważywszy, iż rodzice zwykle pozostawiali w rozłączeniu ten stan prawny mógł w przyszłości wywołać potrzebę unormowania sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej (art. 107 k.r.o.). W 11% wyroków ustalających ojcostwo powoda znalazło się rozstrzygnięcie, jakiego można było oczekiwać wedle stanu prawnego sprzed dnia 13 czerwca 2009 r. tzn. w przedmiocie „przyznania/nieprzyznania” władzy rodzicielskiej. W 14% wyroków ojcowie zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej. W 11% spraw władza rodzicielska ojca została zawieszona, głównie w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności lub przebywania za granicą. W 10% wyroków władza rodzicielska została powierzona matce i ograniczona ojcu do dokładnie określonych uprawnień do osoby dziecka, w jednym wyroku ojciec uzyskał uprawnienie do współdecydowania o wszystkich istotnych sprawach, w pozostałych wyrokach były inne rozstrzygnięcia

---

<sup>23</sup> W jednym, nietypowym przypadku, w sprawie, w której pozwana została tylko matka dziecka, sąd w sentencji wyroku nie zawarł stwierdzenia o ustaleniu ojcostwa, a jedynie o przyznaniu powodowi władzy rodzicielskiej nad dzieckiem i umorzeniu postępowania w pozostałym zakresie. Sentencja wyroku została sformułowana następująco: „po rozpoznaniu w dniu (..) sprawy z powództwa (..) przeciwko (..) o ustalenie ojcostwa: 1. przyznaje władzę rodzicielską (dane personalne powoda) wobec małoletniej (dane personalne dziecka), 2. umarza postępowanie w pozostałym zakresie”.

(np. ograniczenie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej).

W badaniu obejmującym sprawy z pierwszego półrocza 2014 r. analizowano tylko przypadki, w których nastąpiło rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej. Najczęściej (41%) zapadło w nich rozstrzygnięcie o powierzeniu wykonywania władzy rodzicielskiej matce i ograniczeniu władzy rodzicielskiej ojca do określonych uprawnień i obowiązków w stosunku do osoby dziecka. W 22,7% ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej, w 18 % nastąpiło zawieszenie władzy rodzicielskiej ojca, w pozostałych ograniczenie na podstawie art. 109 k.r.o. (w szczególności, gdy dziecko pozostawało w pieczy zastępczej).

W sprawach, w których nastąpiło pozbawienie władzy rodzicielskiej można było domniemywać, że sąd wziął pod uwagę dotychczasowy brak zainteresowania dzieckiem, brak uczestnictwa w pokrywaniu kosztów utrzymania dziecka mimo przeświadczenia o ojcostwie, odmowę udzielenia ciężarnej matce dziecka pomocy finansowej, choć jedno zachowanie agresywne wobec matki lub wobec dziecka, nałogowe picie alkoholu, ale negowanie tego problemu i brak prób leczenia odwykowego, odbywanie długoterminowej kary pozbawienia wolności. W poszczególnych sprawach zwykle występowała jedna z wymienionych okoliczności, rzadziej więcej niż jedna. Niewątpliwie zaistnienie opisanych zdarzeń sprzyjało negatywnej prognozie wykonywania władzy rodzicielskiej przez ojca. Sądy w większości uznawały, że jest to wystarczające do pozbawienia władzy rodzicielskiej. W jednym przypadku powód wyraził aprobatę dla pozbawienia go władzy rodzicielskiej. W żadnym przypadku nie zaskarżył orzeczenia o władzy rodzicielskiej.

Inne były kryteria doboru spraw do obu badań. Znaczny był odsetek wyroków z IV kwartału 2014 r., w których brak rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej oznaczał, że ojcowie nabyli ją z mocy prawa w pełnym wymiarze. Dlatego wyniki procentowe odnośnie do rozstrzygnięć zawierających ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej z obu analiz różnią się od siebie.

Nazwisko dziecka W wyrokach z pierwszego półrocza 2014 r., w sprawach z pozwu domniemanych ojców, w których były rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej,

najczęściej (45,5%) rozstrzygnięcie o nazwisku dziecka było zgodne z modelem ustawowym (nazwisko złożone z nazwiska matki i z nazwiska ojca). W następnej kolejności (40,9%) nazwisko dziecka było takie samo jak nazwisko jego matki, a w pozostałych przypadkach dziecko nabyło wyłącznie nazwisko ojca.

Należy przypomnieć, że te przedstawione wyżej ustalenia dotyczą bardzo niewielkiej liczby wyroków (zaledwie 22), dlatego dla obrazu orzecznictwa w omawianej kwestii bardziej miarodajne są wyniki badania dotyczącego spraw z powództwa ojców, w których wyrok zapadł w IV kwartale 2014 r. W tych sprawach w 2 wyrokach ustalających ojcostwo nie było żadnego rozstrzygnięcia o nazwisku dziecka. W 40% wyroków dziecko uzyskało nazwisko ojca i również w 40% nazwisko połączone z zachowaniem ustawowej kolejności członów (nazwisko matki jako pierwszy człon nazwiska złożonego i nazwisko ojca, jako drugi człon). W pozostałych sprawach dziecko pozostawało przy nazwisku matki.

Alimenty w wyroku lub ugodzie sądowej w sprawach z pozwu ojców z pierwszej połowy 2014 r. alimenty były ustalone w 9 przypadkach na 22 (41%). Ich wysokość wynosiła od 300 zł do 1 000 zł<sup>24</sup>.

W IV kwartale 2014 r. były ustalone w 27% spraw. Przedstawiciele ustawowi (zwykle matki) żądali na rzecz dzieci miesięcznych alimentów w kwotach od 350 zł do 1 500 zł, a więc kwota najwyższa była 4,3 razy wyższa od najniższej żądanej. Zasądzone lub ustalone w ugodzie sądowej alimenty wynosiły od 200 zł do 600 zł miesięcznie.

## 8. Oceny i wnioski

Nie można przyjąć, iżby wyłącznie postawa matki „zmusiła” domniemanego ojca do skorzystania z drogi procesu o ustalenie ojcostwa. Niekiedy proces stanowił płaszczyznę do wyjaśnienia wątpliwości powoda, czy jest ojcem (tak było w 12,2% spraw). W 17,6% uzasadnień pozwów domniemani ojcowie informowali o uniemożliwieniu uznania ojcostwa przez matkę. Z taką samą częstotliwością

---

<sup>24</sup> Ustalane kwoty wynosiły: 300 zł, 350 zł, 400 zł, 450 zł, dwukrotnie zaś po 500 zł, 600 zł i w jednym przypadku 1 000 zł.

wskazali na przyczyny leżące po ich stronie, niektóre klasyfikowane, jako „obiektywne” (przykładowo osadzenie w zakładzie karnym, wyjazd zagraniczny, a nawet brak aktualnego dowodu tożsamości). Niekiedy nieustępliwe stanowisko każdego z rodziców co do brzmienia nazwiska dziecka było jedyną przyczyną zaniechania uznania ojcostwa.

Ojcowie dosyć rzadko korzystali z możliwości wytoczenia powództwa o ustalenie swego ojcostwa. Realizując to uprawnienie nie zwracali się o pomoc do organizacji pozarządowych, samopomocowych, które skupiają ojców „pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości”. W istocie taka pomoc była świadczona tylko w jednym przypadku, gdy fakt ojcostwa powoda był dla obojga rodziców niewątpliwy, ojciec pragnął wykonywać funkcje ojcowskie, ale matka nie była zainteresowana współdzieleniem ojca w procesie wychowawczym (powód oczekiwał od organizacji ojcowskiej mediacji, która doprowadziłaby do porozumienia z matką dziecka głównie w kwestii kontaktów z dzieckiem).

Zaobserwowano odstępstwa od normatywnego modelu procesu o ustalenie ojcostwa (art. 85 k.r.o.). Wyrażały się one w bardzo liberalnych wymaganiach odnośnie wykazania podstawy domniemania ojcostwa. W przypadku złożenia wniosku o przesłuchanie świadków na okoliczności dotyczące obcowania powoda z matką dziecka w okresie koncepcyjnym oraz o przeprowadzenie badań DNA na okoliczność potwierdzenia ojcostwa powoda - w pierwszej kolejności sądy zarządzały badania genetyczne. Strona, która wcześniej zgłosiła wniosek o przesłuchanie świadków na okoliczności dotyczące obcowania powoda z matką dziecka w okresie koncepcyjnym, po potwierdzeniu ojcostwa na podstawie badań DNA, rezygnowała z przeprowadzenia przesłuchania świadków.

Obcowanie w ustawowym okresie koncepcyjnym przesądzało w okresie badawczym o czynnej legitymacji procesowej mężczyzny w sprawie o ustalenie jego ojcostwa. Jeżeli nie obcował z matką dziecka, choć jest ojcem, jako dawca materiału genetycznego użytego do poczęcia dziecka przy zastosowaniu działań medycznych, nie miał czynnej legitymacji procesowej. Wykazanie (w praktyce – zważywszy na intymny zwykle charakter obcowania - wystarczające jest uprawdopodobnienie o znacznym stopniu pewności) obcowania powinno być traktowane jako *conditio sine*

*qua non* dalszych czynności w procesie. Tak jednak nie było. Nie mniej, mężczyźni wnosili pozew głównie wtedy, gdy byli przeświadczeni o swoim ojcostwie.

Powodowie w zbadanych sprawach nie dopuszczali się nadużycia swego prawa do żądania ustalenia ojcostwa. W większości chodziło im o możliwość osobistych kontaktów z dzieckiem, uniemożliwianych lub utrudnianych powodowi przez matkę dziecka, jej rodziców lub domowników, a niemożliwych do ustalenia na drodze prawnej, gdy poczuwający się do ojcostwa mężczyzna nie miał statusu prawnego ojca dziecka.

W większości spraw z powództw domniemanych ojców (60,4%) albo oboje rodzice nie wypowiedzieli się na temat władzy rodzicielskiej, albo co najmniej jedna ze stron nie zajęła stanowiska wobec żądań drugiej. Można było domniemywać, iż problematyka ta nie jest między rodzicami sporna. W takich sprawach często w wyroku nie było rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej.

Pragnienie bezpośrednich kontaktów z dziećmi po stronie ojców, które przesądziło o wniesieniu pozwów, nie było równoznaczne z niezłomną decyzją o wzięciu odpowiedzialności za los dziecka i chęcią wykonywania wszystkich atrybutów władzy rodzicielskiej. Badanie wykazało, że mężczyźni, z których inicjatywy toczyło się postępowanie o ustalenie ojcostwa, nie przejawiali inicjatywy dowodowej w przedmiocie władzy rodzicielskiej i w licznych przypadkach wprost akceptowali ograniczenie swojej władzy rodzicielskiej (czasem do symbolicznego wymiaru), a nawet niekiedy uznawali żądanie strony pozwanej o pozbawienie ich władzy rodzicielskiej. Nie zaskarżyli orzeczeń o pozbawieniu ich władzy rodzicielskiej, choć prawdopodobna była ich zmiana wskutek kontroli instancyjnej, bowiem uchybienia dotyczące postępowania dowodowego odnośnie do władzy rodzicielskiej były poważne.

W 40,9% spraw z pozwów ojców w pierwszym półroczu 2014 r. i w 54% spraw z IV kwartału 2014 r. nie było żadnego postępowania dowodowego odnośnie do rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, choć zapadały rozstrzygnięcia o jej ograniczeniu, a nawet pozbawieniu. Pozbawienie władzy rodzicielskiej następowało, mimo iż wypełnienie przesłanek takiego rozstrzygnięcia mogło budzić istotne wątpliwości.



Powyższe ustalenia uzasadniają postulat zmiany praktyki, dostosowanie jej do modelu ustawowego. Jest bardzo istotne, aby rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej było poprzedzone wyczerpującym postępowaniem dowodowym.

W zbadanych sprawach z pozwu ojców nie dostrzeżono przejawów dyskryminowania rodzica ze względu na jego płeć. Jednakże rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej bez odpowiedniego postępowania dowodowego mogło w istocie rzeczy doprowadzić do rozstrzygnięć niekorzystnych zarówno dla dziecka, jak i ojca, wykluczonego z udziału w jego wychowaniu. Konieczne jest jednak podkreślenie, że ojcowie takie orzeczenia akceptowali, o czym świadczy brak ich zaskarżenia.



## **IV. Ustalenie ojcostwa w wyrokach z rozstrzygnięciem o władzy rodzicielskiej, wydanych w pierwszej połowie 2014 r.**

### **1. Uwagi wprowadzające**

Począwszy od 13 czerwca 2009 r. z chwilą uprawomocnienia się wyroku ustalającego ojcostwo ojciec z mocy prawa nabywa władzę rodzicielską, chyba że nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych. Jeżeli jednak sąd, kierując się koniecznością należytej ochrony dobra dziecka, podczas postępowania o ustalenie ojcostwa stwierdzi, iż taki skutek (pełna władza rodzicielska ojca) nie byłby optymalny dla dziecka, może zamieścić w wyroku rozstrzygnięcie mające postać (odpowiedniej do stanu faktycznego sprawy) ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej, z jej pozbawieniem włącznie. Może także w wyroku ustalającym ojcostwo dokonać ingerencji we władzę rodzicielską matki (art. 93 § 2 k.r.o.).

Do wymienionej daty nie było automatyzmu nabycia władzy rodzicielskiej. Sąd mógł ustalonemu w wyroku ojcu przyznać władzę rodzicielską, bądź jej nie przyznawać. O kryteriach rozstrzygnięcia w tej kwestii w praktyce zdecydowało prawdopodobnie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w pkt. VII uchwały Całej Izby Cywilnej SN z dnia 6 grudnia 1952 r., C. Prez. 166/52<sup>25</sup>, zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie sądowego ustalenia ojcostwa. Najbardziej ogólna wskazówka wytycznych wyrażała się w stwierdzeniu, że wszechstronna, wnikliwa ocena materiału dowodowego musi doprowadzić sąd rozważający przyznanie władzy rodzicielskiej do przeświadczenia, że w danym stanie faktycznym władza rodzicielska będzie przez ojca wykonywana „jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczeństwa”.

Formułując prognozę co do wykonywania w przyszłości władzy rodzicielskiej obowiązkiem sądu powinno być rozważenie, czy nie ma zagrożenia, iż postępowanie ojca będzie uzasadniało pozbawienie go władzy rodzicielskiej, a więc czy jest bądź

---

<sup>25</sup> OSN 1953, poz. 31.

nie jest wysoce prawdopodobne, że ojciec będzie nadużywał powierzonej mu władzy rodzicielskiej lub rażąco zaniedbywał swe obowiązki wobec dziecka.

Prawdopodobieństwo należytego wykonywania władzy rodzicielskiej, zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego, sąd orzekający powinien ustalać biorąc pod uwagę niżej wskazane kryteria:

1. *Stosunek ojca do dziecka*, którego zewnętrznym wyrazem był „stopień zainteresowania losem dziecka jeszcze przed procesem”, zachowanie się pozwanego w procesie. Sąd Najwyższy pouczył, że sam fakt dopuszczenia do procesu nie dyskwalifikuje ojca. Natomiast bezpodstawne zaprzeczanie faktowi obcowania z matką dziecka lub równie bezpodstawne zarzucanie jej obcowania z innym mężczyzną w okresie poczęcia dziecka oraz zatajanie informacji istotnych dla ustalenia możliwości zarobkowych i majątkowych „nie daje na ogół gwarancji usprawiedliwiającej powierzenie mu władzy rodzicielskiej”.

2. *Wzajemny stosunek rodziców* powinien stwarzać prognozę ich harmonijnej współpracy w przypadku przyznania ojcu władzy rodzicielskiej. „Gdy stosunki rodziców są zadrażnione, a brak jest podstaw do przyjęcia, że ulegną one poprawie, wypadnie na ogół przyjąć, że wspólne wykonywanie (..) władzy rodzicielskiej zagrażać będzie dobru dziecka”.

3. *Odpowiednie właściwości osobiste*, jako że rodzice kształtują osobowość dziecka.

Nieprzyznanie władzy rodzicielskiej oznaczało, że władza ta – co do zasady - przysługiwała tylko matce. W sytuacjach typowych matka zachowywała pozycję „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka, a ojciec musiał dopiero swoją postawą „zasłużyć” na ewentualne przyznanie władzy rodzicielskiej w przyszłości przez sąd opiekuńczy. Niemniej, skoro ojcu sąd władzy nie przyznał, to nie mógł również w żadnej sytuacji jej pozbawić z braku przedmiotu takiego rozstrzygnięcia.

Obecnie sąd w procesie o ustalenie ojcostwa może dokonać ingerencji we władzę rodzicielską każdego z rodziców, gdy tego wymaga w danej sytuacji dobro dziecka. Co najmniej z tej przyczyny postępowanie dowodowe powinno być bardzo szczegółowe, aby umożliwiała oparcie rozstrzygnięcia o władzę rodzicielską rodziców o wiedzę dotyczącą kwalifikacji osobistych każdego z rodziców,

predyspozycji wychowawczych, sytuacji mieszkaniowej, materialnej, czasu, który każde z nich może poświęcić dziecku z uwagi na swoją sytuację osobistą, zawodową, zarobkową, obiektywnych okoliczności stwarzających prognozę poprawnej współpracy przy realizacji zadań wychowawczych.

W przeważającej liczbie spraw o ustalenie ojcostwa rodzice dziecka żyją w rozłączeniu. Wykonywanie władzy rodzicielskiej, gdy ojcostwo zostanie ustalone, może być przedmiotem sporu pomiędzy rodzicami. Jego rozwiązanie musi uwzględniać dobro dziecka, a jednocześnie nastąpić z poszanowaniem uprawnień każdego z rodziców. Rozwiązanie ustawowe nie preferuje żadnego z nich. Istotna jest jednak realizacja tej zasady w praktyce. Aby ją ocenić, w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości zostało przeprowadzona analiza 412 akt spraw, w których w pierwszym półroczu 2014 r. zapadł wyrok ustalający ojcostwo, zawierający rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej, prawomocny w dniu rozpoczęcia badania. Były to wszystkie sprawy odpowiadające kryteriom doboru próby badawczej rozpoznane we wskazanym okresie przez wszystkie sądy uczestniczące w badaniu. W poniższych uwagach zostaną przedstawione wybrane ustalenia z analizy pozostające w związku z tematem niniejszego opracowania.

## **2. Powodowie**

Matka dziecka Najczęściej, w 238 sprawach (57,8%) powodami w sprawie byli: matka dziecka realizująca swoje prawo do ustalenia pochodzenia od ojca dziecka, które urodziła oraz działająca w imieniu dziecka, jako jego przedstawicielka ustawowa. Ośmiokrotnie matki dzieci wytoczyły powództwo realizując tylko własne prawo. Łącznie matki w charakterze powodów wystąpiły więc w 246 sprawach (59,4%).

Dziecko reprezentowane przez matkę W 123 przypadkach (29,9%) powodem w sprawie było małoletnie dziecko reprezentowane przez matkę, a w kolejnych 19 sprawach także dziecko reprezentowane przez opiekuna. Jak z powyższego wynika w 380 (92,2%) przeanalizowanych procesach małoletnie dziecko wystąpiło w pozycji powoda w sprawie.

Dziecko reprezentowane przez opiekuna W 19 sprawach w imieniu małoletnich dzieci powództwo zostało wytoczone przez opiekunów<sup>26</sup>. Sprawa o ustalenie pochodzenia dziecka od ojca jest niewątpliwie „ważniejszą sprawą” dotyczącą osoby małoletniego. Art. 156 k.r.o. przewiduje obowiązek uzyskania przez opiekuna zezwolenia sądu opiekuńczego „we wszelkich ważniejszych sprawach”. Literalna wykładnia powołanego przepisu nie pozostawia wątpliwości, iż należałoby oczekiwać zezwolenia sądu na wniesienie powództwa o ustalenie ojcostwa i takie stanowisko od lat kilkudziesięciu jest wypowiedzane w doktrynie<sup>27</sup>.

Z badanych akt wynikało w sposób niewątpliwy, że stosowne zezwolenie opiekunowie uzyskali w 3 sprawach, a w kolejnych ośmiu takim zezwoleniem nie dysponowali. W pozostałych sprawach z akt nie wynikało, czy opiekun przedstawił sądowi opiekuńczemu zamiar wystąpienia o ustalenie ojcostwa. Być może sąd orzekający miał (z urzędu) stosowną wiedzę w tej kwestii, ale w aktach badanych spraw nie było orzeczenia sądu opiekuńczego, informacji o sprawie, w której sąd opiekuńczy rozważał omawianą kwestię, ani nie powołano jako dowodu akt innej sprawy ze wskazaniem jej sygnatury (co mogłoby uzasadniać przypuszczenie, że chodzi o stosowne postępowanie opiekuńcze z art. 156 k.r.o. i umożliwiałoby jego weryfikację).

W żadnej ze zbadanych spraw, w których nie było postanowienia sądu opiekuńczego zezwalającego opiekunowi na wytoczenie powództwa o ustalenie pochodzenia pupila od ojca, nie nastąpiło udzielenie opiekunowi odpowiedniego terminu na uzyskanie stosownego orzeczenia (art. 70 § 1 k.p.c.)<sup>28</sup>.

Specyfika doboru spraw do badania, obejmującego wyłącznie sprawy zakończone ustaleniem ojcostwa, nie pozwala na ocenę stosowania art. 156 k.r.o. we wszystkich postępowaniach o ustalenie ojcostwa z pozwu opiekunów. Nie można wykluczyć, że

---

<sup>26</sup> Najczęściej przyczyną ustanowienia dla dziecka opieki była małoletność matki (69 matek – 16,8% urodziło pozamałżeńskie dzieci, których dotyczyły badane postępowania przed osiągnięciem 18 roku życia).

<sup>27</sup> Tak z wyraźnym wskazaniem na pozew o ustalenie ojcostwa z nowszych wypowiedzi (z odwołaniem do wcześniejszej literatury) zob. J. Strzebińczyk [w:] *System Prawa Prywatnego*, tom 12 *Prawo rodzinne i opiekuńcze* (red. T. Smoczyński), Warszawa 2011, s. 866, J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. K. Pietrzykowski), Warszawa 2015, s. 841 i powołana przez autorów literatura.

<sup>28</sup> Zob. J. Sadowski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. J. Wierciński), Warszawa 2015, s. 1023.

w części spraw wniesionych przez opiekunów bez uprzedniego uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego nastąpiło oddalenie powództwa tylko z powodu owego braku, co było konsekwencją potraktowania zgody sądu opiekuńczego, jako materialnoprawnej przesłanki zgłoszenia żądania o ustalenie ojcostwa<sup>29</sup>.

Wszystkie zbadane sprawy dotyczące omawianej sytuacji dotyczyły ustalenia pochodzenia od ojców dzieci będących w wieku przedszkolnym. Nie było prawdopodobne, aby sąd opiekuńczy nie udzielił zezwolenia na wniesienie powództwa, gdyby opiekun o to się zwrócił. Nie mniej to wymaganie ustawowe nie zostało spełnione<sup>30</sup>.

Ojcowie W 22 przypadkach (5,3%) sprawy toczyły się w powództwa domniemanego ojca (wybrane, najistotniejsze wyniki ustaleń dotyczących tej grupy spraw zostały przedstawione w pkt. II niniejszego opracowania).

Prokurator był powodem tylko w 2 sprawach (0,5%).

Kuratorzy W 30 przypadkach miejsce pobytu pozwanego mężczyzny nie było znane i był w związku z tym ustanowiony kurator. Były też przypadki powołania kuratora do reprezentowania dziecka, prawdopodobnie z uwagi na domniemywaną kolizję interesów w związku z zastosowanym odpowiednio art. 98 k.r.o. Powyższe

---

<sup>29</sup> J. Sadowski, tamże, krytycznie ocenił stanowisko wypowiedziane w postanowieniu SA w Katowicach z dnia 7.10.2010 r., I ACa 542/10, iż zgoda sądu opiekuńczego na wytoczenie powództwa przez opiekuna w imieniu podopiecznego stanowi materialnoprawną przesłankę zgłoszenia żądania, której brak prowadzi do jego oddalenia. Powołane orzeczenie dotyczyło opiekuna osoby ubezwłasnowolnionej, który w imieniu pupila złożył wniosek o ubezwłasnowolnienie matki tegoż pupila.

<sup>30</sup> W nielicznych przypadkach akta postępowania o udzielenie opiekunowi zezwolenia na wytoczenie powództwa o ustalenie ojcostwa były dołączone do akt sprawy o ustalenie ojcostwa. Nie wynikało z nich, aby udzielenie zezwolenia było poprzedzone wnikliwszym postępowaniem dowodowym. Zwykle wiedza sądu o celowości wystąpienia z pozwem o ustalenie ojcostwa wynikała z wyjaśnień opiekuna. Celowość uzyskiwania przez opiekuna zezwolenia na wytoczenie powództwa w sprawach o sądowe ustalenie ojcostwa może być uznana za wątpliwą. Należy zważyć, że aby sąd opiekuńczy mógł podjąć racjonalną decyzję odnośnie wydania zezwolenia na wniesienie pozwu o ustalenie ojcostwa przeciwko wskazanemu mężczyźnie, powinien dysponować dowodami uprawdopodobniającymi ojcostwo bądź potwierdzającymi (przykładowo wynik analizy DNA), że ten mężczyzna jest genetycznym ojcem. Winien więc „wyprzedzająco” przeprowadzić (co najmniej w pewnym zakresie) postępowanie dowodowe, które - w przypadku udzielenia zezwolenia - „powieli” następnie, już w procesie, sąd właściwy do ustalenia ojcostwa. W przeciwnym razie zadośćuczynienie wymaganiu wydania zezwolenia (bez stosownej wiedzy w przedmiocie prawdopodobieństwa ojcostwa) byłoby „czystą formalnością” i przedłużałoby okres oczekiwania na prawomocne ustalenie ojcostwa.



potwierdza nadal występującą w orzecznictwie rozbieżność wynikającą z rozbieżnej wykładni § 2 i § 3 tego przepisu<sup>31</sup>.

Konieczne jest podkreślenie, że proces o ustalenie ojcostwa nie toczy się pomiędzy osobami mającymi względem siebie status prawny ojca i dziecka, choć można domniemywać, iż w większości przypadków te osoby łączy związek genetyczny o takim charakterze. Status prawny ojca mężczyzna w omawianej sytuacji uzyskuje (choć ze skutkiem wstecznym) dopiero z dniem uprawomocnienia się wyroku ustalającego jego ojcostwo. Nie można z góry przesądzić wyniku postępowania i wykluczyć prawdopodobieństwa oddalenia powództwa o ustalenie ojcostwa. Z tej przyczyny zasadne wydaje się twierdzenie, że art. 98 § 3 w związku z art. 98 § 2 k.r.o. nie ma zastosowania do procesu o ustalenie ojcostwa, a więc nie ma podstawy do odmawiania matce, o ile ma w danym stanie faktycznym status przedstawicielki ustawowej dziecka, uprawnienia i obowiązku reprezentowania tego dziecka w procesie. Takie stanowisko, które podzielam, prezentuje wielu autorów wypowiadających się na ten temat<sup>32</sup>. Znajduje ono wyraz w praktyce większości sądów, co potwierdziło prezentowane badanie.

Źródła poglądu przeciwnego można dopatrywać się w stanowisku Sądu Najwyższego z 1952 r.<sup>33</sup>, oraz wypowiedziach Jana Gwiazdomorskiego, który twierdził, że wyrok ustalający ojcostwo jest deklaracyjny i „nie można wskutek tego twierdzić, że przed

---

<sup>31</sup> Zgodnie z art. 98 § 3 k.r.o., rodzice nie mogą reprezentować dziecka w postępowaniu dotyczącym spraw pomiędzy podmiotami określonymi w art. 98 § 2 k.r.o. (w szczególności jedno z rodziców nie może reprezentować wspólnego dziecka w procesie, w którym stroną postępowania jest drugie z rodziców). Jednoznacznie sformułowany wyjątek od tej zasady dotyczy uprawnienia jednego z rodziców do reprezentowania dziecka w postępowaniu przed sądem, gdy dochodzone jest roszczenie o należne dziecku „środki utrzymania i wychowania”. Jest więc oczywiste, że jedno z rodziców może reprezentować dziecko w procesie przeciwko drugiemu z rodziców o orzeczenie alimentów. Gdy w postępowaniu pozwane jest małoletnie dziecko, a powodem jest jedno z rodziców, przyjmuje się, że drugie nie może reprezentować dziecka, może natomiast pośrednio „bronić” interesów dziecka uczestnicząc w postępowaniu jako interwenient uboczny (Przykładowo odnośnie do procesu o rozwiązanie stosunku przysposobienia takie stanowisko wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 1982 r., II CR 340/82 OSNCP 1983, nr 7, poz. 89).

<sup>32</sup> Tak przykładowo Z. Krzemiński, *Legitymacja czynna w procesie o ustalenie ojcostwa*, Pal. 1966, nr 1, s. 34 i n, tenże *Alimenty i ojcostwo. Komentarz*, Warszawa 2008, J. Ignaczewski, *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem* (Sądowe Komentarze Tematyczne pod red. J. Ignaczewskiego), Warszawa 2010, s. 102, H. Ciepla, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem* (red. K. Piasecki), Warszawa 2011, s. 693, B. Trębska *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. J. Wierciński), Warszawa 2014, s. 670.

<sup>33</sup> Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN, C. Prez. 166/52, OSN 1953, poz. 31.



prawomocnością takiego wyroku pozwany nie jest jeszcze ojcem<sup>34</sup>.

Nie można tracić z pola widzenia zasady, iż stan cywilny można wykazać za pomocą aktu urodzenia, któremu przypisana jest pozycja dowodu wyłącznego (art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 r.<sup>35</sup> oraz art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r.<sup>36</sup>). Ojciec pozamałżeński, który ojcostwa nie uznał (nie uznał dziecka), ani którego ojcostwa nie ustalił w prawomocnym orzeczeniu sąd, w świetle prawa ojcem nie jest i w licznych stanach faktycznych nigdy takiej pozycji prawnej nie uzyskuje.

Funkcję kuratora najczęściej (w 18 przypadkach) sądy powierzyły pracownikom sekretariatów sądowych, dwunastokrotnie krewnym osób zastępowanych, trzykrotnie innym osobom. Żadna z wymienionych osób nie miała wykształcenia prawniczego. Tylko w 5 przypadkach kuratorami byli prawnicy (adwokaci lub radcowie prawni)<sup>37</sup>. Wydaje się, iż najmniej efektywnie „bronili” interesów osoby zastępowanej kuratorzy będący pracownikami administracji sądowej.

---

<sup>34</sup> J. Gwiazdomorski [w:] *Sądowe ustalenie ojcostwa*, Warszawa 1977 oraz [w:] *Systemie Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego* (red. J. St. Piątowski), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1985, s. 748 – 749. (Na temat charakteru wyroku – [w:] *Systemie*, s. 745). Tak samo o skutkach wyroku przykładowo W. Stojanowska [w:] *System Prawa Prywatnego*, tom 12 *Prawo rodzinne i opiekuńcze* (red. t. Smyczyński), Warszawa 2011, s. 204. Odmiennie K. Korzan, *Charakter i skutki wyroków ustalających ojcostwo, zaprzeczających ojcostwo oraz zagadnienie legitymacji*, Prace Prawnicze Uniwersytetu Śląskiego 1975, nr 6, s. 71, A. Jakubecki, *Charakter prawny powództw o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa*, PPC 2011, nr 3, B. Trębska [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. J. Wierciński), Warszawa 2014, s. 672. Stanowisko J. Gwiazdomorskiego należy rozważyć zważywszy, iż autor krytycznie ocenia dopuszczalność legitymacji czynnej matki dziecka, odmawiał też matce uprawnienia do wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa w imieniu dziecka. Obawiał się bowiem kolizji interesów, a w szczególności nie wykluczał wytoczenia powództwa przez matkę w złej wierze przeciwko mężczyźnie, który nie jest ojcem, w zamian za korzyść majątkową otrzymaną od rzeczywistego ojca dziecka. Wdrożenie do praktyki sądowej dowodu z badań DNA powoduje, iż te obawy współcześnie nie wydają się uzasadnione. W związku z powyższym, a także zważywszy na upływ czasu od wypowiedzenia tego poglądu, którego nieżyjący autor nie może zweryfikować, skłania ku przeświadczeniu, że stanowisko J. Gwiazdomorskiego współcześnie nie powinno wpływać na praktykę sądową.

<sup>35</sup> Tekst jednolity Dz. U. z 2011 r., nr 212, poz. 1264.

<sup>36</sup> Dz. U. z 2014 r., poz. 1741.

<sup>37</sup> 12 stycznia 2015 r. wpłynął do Sejmu VII kadencji senacki projekt nowelizacji art. 99 k.r.o. (druk nr 3105), będący wykonaniem postulatów wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego S 2/14, przewidujący nową treść art. 99 § 2 k.r.o., zgodnie z którą co do zasady kuratorem powinien być ustanowiony adwokat lub radca prawny.

### 3. Pełnomocnicy

W 97 sprawach (23,5%) powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, a czterokrotnie przez pełnomocnika nieprofesjonalnego, we wszystkich przypadkach osobę z kręgu najbliższej rodziny (rodzica, dziadka lub babcię). Osoby pozwane były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników w 64 sprawach (15,6%).

### 4. Pozwy

Nie ulegało wątpliwości, że pozwy w 48 (11,7%) sprawach zostały sporządzone przez adwokatów lub radców prawnych, a w 2 (0,5%) przez prokuratorów. W 50 sprawach więc autorami pozwów byli prawnicy. 351 pozwów (85,2%) osoby fizyczne mające status strony powodowej sporządziły osobiście, a w każdym bądź razie z akt spraw nie wynikało, aby korzystały z pomocy specjalistów lub organizacji pomocowych<sup>38</sup>.

167 (39,8%) pozwów sporządzono odręcznie, dwa miały formę powielonych druków wypełnionych przez powoda (w jednym przypadku „mechanicznie”, całkowicie bezrefleksyjnie)<sup>39</sup>, pozostałe były wydrukami komputerowymi. 69 odręcznych pozwów (16,7%) zawierało niezbędne elementy pisma procesowego, kolejnych 98 (23,8%) sporządzonych odręcznie tego wymogu nie spełniało. Były nieporadne, z licznymi błędami językowymi i ortograficznymi. Pozwy mające formę wydruków komputerowych w 182 przypadkach spełniały wymogi pisma procesowego. Pozostałe miały liczne usterki. Łącznie więc 251 pozwów (60,9%) można było uznać za posiadające zadowalającą treść z punktu widzenia wymagań pisma procesowego. Blisko 40% pozwów tym wymaganiom nie sprostało. Można domniemywać, że część

---

<sup>38</sup> Czterokrotnie powodowie stwierdzili, iż korzystali z pomocy przy sporządzaniu pozwu, z tym że w 3 przypadkach informacja taka nie ujawniała rzeczywistego autora pozwu (w aktach była mowa o korzystaniu z pomocy „innej osoby”, „organizacji pozarządowej”, „bezpłatnej pomocy prawnej”) a w jednym przypadku wskazano, że pozew sporządził wolontariusz fundacji „Academia luris” mającej siedzibę w Warszawie.

<sup>39</sup> Uwaga ta dotyczy głównie przykładowego uzasadnienia zawartego we wzorze, które zostało przyjęte przez autora za własne mimo oczywistej sprzeczności ze stanem faktycznym.

powodów posługiwała się jakimś schematycznym wzorem pozwu z uzasadnieniem (zapewne sporządzonym przed 2009 r.).

W większości pozwów (407 – 98,8%) było jednoznacznie wystawione żądanie ustalenia ojcostwa. W pozostałych co najmniej tak sądy zinterpretowały treść pisma powoda.

Kolejnym żądaniem najliczniej występującym w pozwach było żądanie zasądzenia od domniemanego ojca alimentów na rzecz dziecka. Wystąpiło w 373 (90,5%) pozwach, a w 371 wskazano żadaną kwotę miesięcznych świadczeń. Najniższa żądana kwota do 200 zł, najwyższa – 4000 zł. Co dziesiąte żądanie dotyczyło kwoty od 200 do 450 zł miesięcznie. Tylko w 7% spraw przekraczało 1000 zł (w 19 przypadkach była to kwota od 1076 zł do 1500 zł, w 6 przypadkach 2000 zł, w jednym 2500 zł i w jednym 4000 zł)<sup>40</sup>.

Tabela: Żądania pozwu

Żądania pozwu	Częstość	Procent
Ustalenie ojcostwa	407	98,8
Nadanie dziecku nazwiska o określonym brzmieniu	244	59,2
Orzeczenia o władzy rodzicielskiej	308	74,8
Orzeczenia o kontaktach ojca z dzieckiem	7	1,7
Alimenty dla dziecka	373	90,5
Zwrot wydatków związanych z ciążą, porodem, „wyprawką”	129	31,3
Inne	7	1,7
Liczba pozwów 412 = 100%		

Źródło: opracowanie własne

Nie rzadziej niż w co trzecim pozwie (w 129 pozwach – 31,4%) matki domagały się zasądzenia określonej kwoty (od 300 zł do 19 000 zł) tytułem zwrotu wydatków związanych z ciążą i porodem (w tym części – zwykle połowy - kosztów tzw. „wyprawki”, czyli wydatków na przedmioty przeznaczone dla dziecka). Najczęściej – w 24 pozwach (18,6% pozwów, w których było omawiane żądanie) dochodzono kwoty 1 000 zł oraz 2 000 zł i 3 000 zł (po 15 przypadków – po 11,6% pozwów,

<sup>40</sup> Najczęściej – w 96 pozwach (25,9% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości) strona powodowa domagała się 500 zł miesięcznie, a w kolejnych 81 pozwach (21,8% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości) 600 zł miesięcznie, w 43 pozwach (11,6% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości) było to 800 zł, w 35 pozwach – 700 zł (9,4% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości), w 29 pozwach – 1 000 zł (7,8% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości). W 27 pozwach żądana kwota wyniosła od 1 076 zł do 4 000 zł (w jednym przypadku).

w których było stosowne żądanie). Pozostając przy roszczeniach majątkowych odnotowuję, że siedmiokrotnie w pozwach matki dzieci żądały świadczeń alimentacyjnych na swoje utrzymanie w okresie pieczy nad małym dzieckiem w kwotach od 300 zł do 500 zł miesięcznie.

W 244 pozwach (59,2%) było sformułowane żądanie dotyczące brzmienia nazwiska dziecka. Powodowie – domniemani ojcowie oczekiwali, że dziecko będzie nosiło wyłącznie ich nazwisko. Matki (w imieniu własnym i dziecka) najczęściej pragnęły, aby dziecko nosiło wyłącznie ich nazwisko, ewentualnie nazwisko połączone w szyku ustawowym. Żądanie przez matkę nadania dziecku nazwiska ojca dotyczyło prawie wyłącznie sytuacji, gdy takie nazwisko nosiło już inne dziecko pochodzące od tego samego mężczyzny.

Częstość żądania orzeczenia o władzy rodzicielskiej (w 308 pozwach - 74,8%) jest związana z doborem próby badawczej (tylko sprawy z rozstrzygnięciem w wyroku o władzy rodzicielskiej ojca).

Należy przypomnieć, że w objętych relacjonowanym badaniem 22 sprawach, w których powodem był domniemany ojciec, w 9 pozwach (40,9%) było sformułowane żądanie dotyczące władzy rodzicielskiej. Domniemani ojcowie w pozwach zdecydowanie rzadziej od pozostałych powodów domagali się rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej<sup>41</sup>.

## **5. Wykazywanie podstawy domniemania z art. 85 § 1 k.r.o.**

Uprawdopodobnienie przez stronę powodową obcowania w okresie koncepcyjnym nastąpiło tylko w co trzeciej sprawie (w 124 sprawach – 30,1%). Twierdzenie strony powodowej uwiarygodniły w 99 przypadkach zeznania świadków, w 21 fotografie i korespondencja (w formie elektronicznej) matki z domniemanym ojcem, w 28<sup>42</sup> inne dowody<sup>43</sup>.

---

<sup>41</sup> Pozwy w 390 zbadanych sprawach zostały wniesione przez inny niż domniemany ojciec uprawniony podmiot. Żądanie dotyczące władzy rodzicielskiej zawarto w 299 z nich (76,7%).

<sup>42</sup> Wymienione dowody nie sumują się do 124, gdyż w poszczególnych postępowaniach było ich więcej niż jeden.

W 288 sprawach (69,9%) nie nastąpiło uprawdopodobnienie przez powoda obcowania w okresie koncepcyjnym. Gdyby model procesu o ustalenie ojcostwa był realizowany skrupulatnie, powinno w tych sprawach nastąpić oddalenie pozwu. Sądy „przechodziły do porządku dziennego” nad tą niedoskonałością zachowania powodów, przede wszystkim w sytuacji, gdy strona pozwana nie zaprzeczała obcowaniu, ale je potwierdzała.

W 99 (24%) sprawach pozwany mężczyzna przyznał ojcostwo, co nie było przedmiotem weryfikacji. W 120 przypadkach (29,1%) nastąpiło wysłuchanie informacyjne matki i domniemanego ojca, a następnie zarządzenie dowodu z badań genetycznych. W kolejnych 18 sprawach (4,4%) po wysłuchaniu matki i mężczyzny wskazanego w pozwie jako ojciec dziecka, rozpoczęło się postępowanie dowodowe, ale nie zostało zarządzane badanie genetyczne.

Niezależnie od płci powoda uprawdopodobnienie podstawy domniemania ojcostwa w większości spraw albo nie miało miejsca, albo było niedoskonałe.

## **6. Stanowisko stron**

### **6.1. Stanowisko pozwanych matek**

We wcześniejszych uwagach przedstawiono informacje o sprawach toczących się z powództwa mężczyzn, którzy domagali się ustalenia ojcostwa. Należy przypomnieć, że w sprawach przeanalizowanych w ramach prezentowanego w tym miejscu badania domniemani ojcowie żądali ustalenia ojcostwa w 22 przypadkach, a pozwane matki w 20 z nich to żądanie uznały. Jedynie w 2 sprawach matki wnosili o oddalenie powództwa, z tym że w jednej z nich powód domagał się ustalenia,

---

<sup>43</sup> Przykładowo akta sprawy o zaprzeczenie ojcostwa męża matki, z których wynikało iż mężczyzna wskazywany w obecnym procesie jako ojciec przyznawał obcowanie z matką dziecka, bądź ojcostwo było potwierdzone badaniami genetycznymi, odpis aktu oskarżenia pozwanego o gwałt, wskutek którego nastąpiło poczęcie, akta spraw karnych bądź wyroki skazujące za przestępstwa związane z obcowaniem z matką dziecka, orzeczenie wydane na podstawie art. 141 k.r.o., dokumentacja starań domniemanego ojca o przerwę w wykonywaniu kary pozbawienia wolności z powoływaniem się na konieczność zapewnienia opieki ciężarnej partnerce lub matce jego dziecka, którego stan cywilny pragnie ustalić, oświadczenia potwierdzające ojcostwo i zawierające zobowiązanie do świadczenia alimentów na rzecz dziecka, raporty z „prywatnych” badań DNA itp.

że pochodzi od niego dwoje dzieci urodzonych przez pozwaną, a ona przyznała, iż tylko jedno z nich jest dzieckiem powoda. W konsekwencji w tej sprawie wniosek o oddalenie pozwu dotyczył tylko tego dziecka. W drugiej sprawie głównym argumentem pozwanej matki za oddaleniem pozwu domniemanego ojca było jej przeświadczenie, że ustalenie ojcostwa po jedenastu latach od urodzenia dziecka, porzuconego przez powoda jeszcze w okresie życia płodowego, bez jakichkolwiek przejawów zainteresowania jego losem do dnia wniesienia pozwu, jest sprzeczne z dobrem dziecka dobrze funkcjonującego w stabilnym środowisku rodzinnym pod pieczęcią matki.

Pozwane matki tylko w 3 sprawach uznały wszystkie żądania zawarte w pozwach domniemanych ojców. W pozostałych przypadkach, w których uznały żądanie ustalenia ojcostwa, bądź takie żądanie sformułowały, przedstawiły (inne niż powodowie) stanowisko co do sposobu unormowania osobowych i majątkowych następstw ustalenia ojcostwa (nazwisko dziecka, władza rodzicielska, alimenty).

## **6.2. Stanowisko pozwanych domniemanych ojców**

Domniemany ojciec dziecka był pozwanym (jednym z pozwanych, gdy powodem był prokurator) w 390 sprawach. W 39 (10%) pozwany przyznał, że jest ojcem i uznał wszystkie żądania pozwu, w 100 (25,6%) także potwierdził, że dziecko od niego pochodzi, ale w tych sprawach uznanie dotyczyło tylko żądania ustalenia ojcostwa, a co najmniej jedno z innych żądań pozwu zostało zakwestionowane.

W 90 sprawach (23%) pozwany wnosił o oddalenie pozwu w całości z tej przyczyny, że nie jest ojcem dziecka (co wobec wyniku postępowania w sprawie nie było uzasadnione), w 66 (16,9%) sprawach zajął inne stanowisko – najczęściej wskazywał na wątpliwości, czy dziecko od niego pochodzi i wyrażał pragnienie wyjaśnienia tych wątpliwości za pomocą badań genetycznych. W pozostałych sprawach nie było wyrażone żadne stanowisko merytoryczne, bądź pozwany zmieniał stanowisko (niekiedy kilkukrotnie).

Argumentacja pozwanych, którzy kwestionowali ojcostwo, przedstawiona przez nich w aktach spraw była następująca:



- Najliczniejsi (59 pozwanych) twierdzili, że matka dziecka obcowała z innym mężczyzną w okresie, w którym doszło do poczęcia. 51 ograniczyło się do powyższego stwierdzenia przemilczając charakter swojej znajomości z powódką, a kolejnych 8 - też powołujących się na tę okoliczność - podało jeszcze inne argumenty przeciwko prawdopodobieństwu swego ojcostwa (przykładowo własną bezpłodność, albo stosowanie antykoncepcji podczas obcowania z matką dziecka, albo wyższe prawdopodobieństwo ojcostwa innego mężczyzny z uwagi na termin bądź częstotliwość obcowania matki dziecka z nim i z pozwany).
- 9 pozwanych przyznało, że obcowali z matką dziecka, ale ponieważ wyłącznie jeden raz, to jest nieprawdopodobne, aby wskutek tego obcowania mogło zostać poczęte dziecko (temu twierdzeniu nie towarzyszyło jednak wyjaśnienie, jaka jest przesłanka przeświadczenia, że domniemanie ojcostwa w danym przypadku różni się z rzeczywistością).
- 8 pozwanych kwestionowało fakt obcowania kiedykolwiek z matką dziecka, w tym jeden z nich dodatkowo twierdził, że nawet nie zna powódki (tzn. zna ją tylko „z widzenia”).
- 5 pozwanych nie kwestionowało obcowania z matką dziecka, ale twierdzili że to było dawno i nie pamiętają, czy mogło to być w czasie, gdy zostało poczęte dziecko.
- 4 pozwanych twierdziło, że podczas stosunku z matką były stosowane środki antykoncepcyjne i w związku z tym nie mogło dojść do poczęcia.
- 3 pozwanych było przeświadczonych o swojej bezpłodności.

Mężczyźni, którzy przyznali swoje ojcostwo, ale zakwestionowali inne żądanie pozwu, najczęściej nie akceptowali roszczeń majątkowych związanych z ojcostwem. W 90 przypadkach<sup>44</sup> negowali zasadność zasądzenia alimentów w żądanej kwocie, sześciokrotnie nie godzili się na zasądzenie świadczeń alimentacyjnych za okres poprzedzający datę wyroku w sprawie o ustalenie ojcostwa, w 22 przypadkach nie godzili się na zasądzenie kwot żądanych tytułem zwrotu części wydatków

---

<sup>44</sup> Zważywszy, iż w 100 przypadkach pozwani ojcowie przyznający pochodzenie od nich dzieci zakwestionowali inne, poza ustaleniem ojcostwa, zadania pozwów – dane liczbowe pokrywają się

poczynionych przez matki w związku z ciążą, porodem, utrzymaniem w okresie porodu, w tym wydatków na tzw. „wyprawkę” dla dziecka (zakup łóżeczka, wózka, ubranek, naczyń do karmienia niemowlęcia, środków kosmetycznych i przeznaczonych do higieny dziecka itp.). W jednym przypadku pozwany wnosił o oddalenie żądania alimentów na utrzymanie matki zajmującej się wyłącznie pieczą nad niemowlęciem.

Pozwani ojcowie przyznający, że dziecko od nich pochodzi, w 49 przypadkach wnosili o oddalenie żądania matek odnośnie do pozbawienia ich władzy rodzicielskiej lub innej ingerencji w tę władzę ograniczającej jej zakres, w 30 zaś nie akceptowali propozycji matek co do brzmienia nazwiska dzieci obstając przy żądaniu, aby sąd nadał dziecku wyłącznie ich nazwisko.

## **7. Postępowanie dowodowe i rozstrzygnięcia merytoryczne w wyrokach ustalających ojcostwo**

### **7.1. *Ogólne informacje o przeprowadzonych dowodach i aktywności stron w postępowaniu***

W zbadanych sprawach zwracał uwagę niejednakowy udział matek i domniemanych ojców w „generowaniu” materiału dowodowego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Przykładowo matki przesłuchane były w 98,8% spraw, domniemani ojcowie w 75,5%. Pozwani mężczyźni byli mało aktywni w zgłaszaniu wniosków dowodowych, co obrazują informacje o przeprowadzonych dowodach zawarte w tabeli. Przykładowo tylko w 31 sprawach (7,5%) wnosili o przesłuchanie świadków, podczas gdy matki dzieci taką inicjatywę wykazały w 168 (40,8%) sprawach. Jedynie wnioski o ekspertyzę genetyczną składali zdecydowanie częściej niż matki.

Należy zauważyć, iż w 47 sprawach, w których mężczyźni mieli pozycję pozwanych, zostały wydane wyroki zaoczne, co stanowi 12% takich spraw, a w kolejnych 30 (7,7%) ustanowiono kuratorów zastępujących pozwanych, których miejsca pobytu nie

---

z procentowymi (100=100%) nie zachodzi więc potrzeba podawania przy poszczególnych stanowiskach procentów.

udało się ustalić. Łącznie więc prawie co piąty pozwany mężczyzna nie brał udziału w postępowaniu. Można sądzić, że w części z tych spraw pozwani wiedzieli o postępowaniu, gdyż zarówno ich krewni, jak i matki dzieci informowały sąd, że mają kontakt telefoniczny z pozwanymi, którzy nie chcieli ujawnić miejsca swojego faktycznego pobytu (w kraju lub za granicą), bądź wyrażali brak chęci do stawienia się w sądzie. W kilku przypadkach pozwani ukrywali się w związku z popełnieniem przestępstw, ucieczką z zakładu karnego lub niestawieniem się w takim zakładzie w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Sądy w licznych sprawach podejmowały z urzędu szereg czynności w celu ustalenia miejsca pobytu pozwanego, a wezwania były niekiedy doręczane przez funkcjonariuszy Policji, co jednak nie zawsze powodowało stawienie się pozwanego. Przegląd ważniejszych dowodów przeprowadzonych w analizowanych sprawach zawiera tabela.

Tabela: Przeprowadzone dowody

L.p.	Przeprowadzone dowody	Częstość	Procent*
1.	Z odpisu zupełnego aktu urodzenia dziecka	379	92,0
2.	Z odpisu skróconego aktu urodzenia dziecka	17	4,1
3.	Przesłuchanie domniemanego ojca	312	75,5
4.	Przesłuchanie matki	407	98,8
5.	Przesłuchanie przedstawiciela ustawowego dziecka - opiekuna	14	3,4
6.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez domn. ojca	31	7,5
7.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez matkę	168	40,8
8.	Przesłuchanie innych świadków	2	0,5
9.	Z akt spraw o kwestionowania ojcostwa w stosunku do dziecka	21	5,1
10.	Z innych akt sądowych	44	10,7
11.	Z określonych dokumentów ze wskazanych akt sądowych	33	8,0
12.	Z dokumentacji medycznej dotyczącej przebiegu ciąży i porodu	62	15,0
13.	Z raportu o wynikach badań DNA	162	39,3
14.	Informacja o karalności domniemanego ojca	28	6,8
15.	Umowa o pracę/inna matki dokumentująca przychody	84	20,4
16.	Umowa o pracę/inna domn. ojca dokumentująca przychody	85	20,6
17.	PIT matki	20	4,9
18.	PIT domniemanego ojca	17	4,1
19.	Dokumenty stw. bezrobocie (poszukiwanie pracy) matki	108	26,2
20.	Dokumenty stw. bezrobocie (poszukiwanie pracy) domn. ojca	36	8,7
21.	Rachunki potwierdzające wydatki na dziecko	114	27,7
22.	Rachunki potwierdzające wydatki związane z ciążą i porodem	64	15,5
23.	Zaświadczenia, decyzje pomocy społecznej dot. matki i dziecka	172	41,7
24.	Opinia ROD-K przygotowana do tej sprawy	3	0,7
25.	Inne	164	39,8

\* 412=100%

Źródło: opracowanie własne.

## **7.2. Postępowanie w przedmiocie ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny wskazanego w pozwie, jako jego ojciec**

W zbadanych sprawach stosowano głównie „tradycyjne” środki dowodowe. Szczególnie często, co oczywiste i celowe, sąd ustalał okoliczności mogące potwierdzać obcowanie stron oraz stanowisko matki i domniemanego ojca w przedmiocie prawdopodobieństwa pochodzenia dziecka od tego mężczyzny. Prawie we wszystkich sprawach, w których na rozprawie był obecny domniemany ojciec i matka dziecka, sądy przeprowadzały ich przesłuchanie informacyjne. W pierwszym etapie postępowania nie był stosowany dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.), co było zalecane w modelu postępowania postulowanym w literaturze przez W. Stojanowską<sup>45</sup>. Ten dowód był stosowany, zgodnie z jego rolą określoną w procesie, na końcu postępowania, choć nie we wszystkich sprawach. Gdy zostało zarządzone przesłuchanie stron w trybie art. 299 k.p.c. strony stwierdzały, że podtrzymują swoje wcześniejsze wyjaśnienia złożone na podstawie art. 212 k.p.c. Dlatego informacje liczbowe o przesłuchaniu matek i domniemanych ojców dotyczą przypadków, gdy w aktach są ich zeznania bez rozróżnienia, czy miały tylko charakter informacyjny, czy też był to formalnie przeprowadzony „dowód z przesłuchania stron”.

Przesłuchanie matek nastąpiło w 407 sprawach (98,8%), domniemanych ojców w 312 sprawach (75,5%). W 14 sprawach sądy przesłuchały opiekunów małoletnich dzieci, których pochodzenie od ojca miało być ustalone. Zwykle tę funkcję pełniły osoby bliskie dziecku (najczęściej jedno lub oboje rodziców matki) mające pewną orientację na temat relacji osobistych matek dzieci i domniemanych ojców. Wysłuchani zostali świadkowie, głównie wskazani przez matki (w 168 sprawach – 40,8%), mniej licznie przez ojców (w 31 sprawach – 7,5%), a tylko w 2 sprawach zgłoszeni przez inne osoby.

---

<sup>45</sup> W. Stojanowska, *Postulowany model procesu o ustalenie ojcostwa jako konsekwencja wprowadzenia do praktyki sądowej dowodu z badania DNA* [w:] Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego, Toruń 2008, s. 320, oraz też [w:] *Systemie Prawa Prywatnego*, tom 12 *Prawo rodzinne i opiekuńcze* (red. T. Smyczyński), Warszawa 2011, s. 196 i n. Autorka podkreśliła, iż że choć z brzmienia art. 299 k.p.c. wynika, że dowód z przesłuchania stron powinien być przeprowadzony „po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku”, a więc w II etapie normatywnego modelu procesu o sądowe ustalenie ojcostwa, wynikającego z art. 85 k.r.o., to w praktyce tylko strony mają wiedzę o obcowaniu i przeprowadzenie tego dowodu w I etapie procesu – w celu wykazania podstawy domniemania z art. 85 § 1 k.r.o. – jest niezbędne.

Ojcostwo wskazanego jako ojciec mężczyzny w części spraw uprawdopodobniały wyniki postępowań o zaprzeczenie pochodzenia dziecka od męża matki (w 21 sprawach – 5,1%), a także akta spraw karnych przeciwko pozwanemu mężczyźnie (w szczególności gdy do poczęcia dziecka doszło przed ukończeniem przez matkę 15 roku życia).

Ustaleniu najbardziej prawdopodobnego okresu poczęcia może służyć przeprowadzenie dowodu z porównania daty obcowania stron ze stopniem rozwoju dziecka w chwili jego urodzenia. Taki dowód z opinii biegłego neonatologa był przeprowadzony w jednej sprawie. W 62 sprawach (15%) był przeprowadzony dowód z dokumentacji medycznej przebiegu ciąży i porodu, w której zawarte są informacje pozwalające na precyzyjne ustalenie najbardziej prawdopodobnego terminu poczęcia dziecka przez podmiot oceniający dysponujący odpowiednią wiedzą.

W sprawie o ustalenie ojcostwa najistotniejsze jest usunięcie wszelkich wątpliwości, czy domniemany ojciec jest w istocie ojcem genetycznym dziecka. Można to uczynić w sposób pewny przeprowadzając badania DNA z zachowaniem wiarygodnej procedury.

Raport z wyników takiego badania był dowodem w blisko 40% zbadanych spraw. Inicjatywa w przedmiocie przeprowadzenia badań DNA w 99 sprawach należała do domniemanego ojca, w 17 przedstawili ją zgodnie domniemany ojciec i matka dziecka. Pięciokrotnie inicjatywa należała tylko do matki. W 39 sprawach przeprowadzenie dowodu z badań DNA zarządził sąd z urzędu.

W 96 sprawach wstępnie pełny koszt badania został pokryty przez Skarb Państwa (ze środków sądu orzekającego), a w kolejnych 3 sprawach SP „dopłacił” do zaliczki wpłaconej przez matkę lub domniemanego ojca (w 2 sprawach). Tak więc w 99 sprawach nie było jakiegokolwiek uzależnienia przeprowadzenia badań od aktualnych możliwości płatniczych stron postępowania. W 55 sprawach zaliczkę na koszt badań DNA wniósł domniemany ojciec, w 2 sprawach matka dziecka, a w jednym przypadku obydwie te osoby.

W ośmiu przypadkach co najmniej jedna z osób, od których miał być pobrany materiał biologiczny, odmówiła uczestnictwa w badaniu. W czterech przypadkach



pozwany mężczyzna nie stawił się na badanie (co zapewne było związane z niewpłaceniem zaliczki na koszty jego przeprowadzenia).

Zaliczka, do której wpłacenia została zobowiązana strona postępowania wynosiła od 200 zł do 2 000 zł, jednakże w 76,3% przypadków nie przekraczała 500 zł i była dostosowana do możliwości majątkowych osoby, która miała ją wpłacić. W 4 przypadkach zaliczka nie została wpłacona i zapewne w związku z tym badanie nie zostały przeprowadzone.

Ostateczny koszt badań DNA wynosił od 587 zł i 33 groszy (w jednym przypadku) do 3 029 zł i 17 groszy. Jednakże tylko w 12 sprawach wynosił nie więcej niż 1 490 zł. W pozostałych był nie niższy od 1 600 zł.

Ostatecznie, zgodnie z ustaleniem zawartym w wyrokach, w 80 przypadkach całkowity koszt badania DNA mieli pokryć ojcowie, w 2 przypadkach oboje rodzice w proporcjach ustalonych w wyroku, w 65 przypadkach Skarb Państwa. W pozostałych wyrokach rozstrzygnięcia były zróżnicowane i polegały na „podzieleniu” kosztu badania pomiędzy ojca ustalonego w wyroku a Skarb Państwa (przykładowo ojciec nie musiał dopłacać do zaliczki, którą wniósł przed badaniem, a która pokrywała tylko częściowo koszt ekspertyzy, albo był zobowiązany do pokrycia kosztów postępowania we wskazanej wysokości, znacznie niższej niż sam wydatek na badania DNA).

Poczynione ustalenia uzasadniają ocenę, iż koszt badań DNA nie stanowił dla stron (w szczególności domniemanych ojców, którzy najczęściej wnioskowali o przeprowadzenie takich badań) niemożliwej czy bardzo trudnej do pokonania bariery w ustaleniu pochodzenia dziecka. Sądy w zbadanych sprawach bardzo wyrozumiale podchodziły do sytuacji stron o złym statusie materialnym<sup>46</sup>. Mimo tego w większości (60%) spraw badań genetycznych nie przeprowadzono. Były to głównie

---

<sup>46</sup> G. Niemiałowska (*Problematyka procesowa dowodu z DNA*, Rodzina i Prawo 2006, nr 1) zbadała praktykę sądów warszawskich w sprawach o ustalenie ojcostwa z okresu od lipca 2004 r. do marca 2005 r. Koszt badań DNA wynosił 1550 zł. Wszystkie badania przeprowadzone zostały przez dwie placówki: Zakład Medycyny Sądowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz spółkę „Instytut Badań DNA” (jw., s. 63). Autorka wypowiedziała opinię, iż w zbadanych sprawach sądów warszawskich Skarb Państwa nadmiernie często był obciążany kosztami badań DNA, a zła sytuacja materialna strony nie powinna przesądzać o zwolnieniu jej z ponoszenia kosztów badań DNA w 100%. Wskazuje to na utrwaloną praktykę odnośnie do zakresu obciążania kosztami ekspertyzy genetycznej Skarbu Państwa.



sprawy, w których pochodzenie dziecka od ojca dla obojga rodziców było niewątpliwe, co dotyczyło 150 przypadków (36,5% zbadanych spraw), oraz sprawy, w których nie było stosownego wniosku, głównie dlatego, że matka dziecka nie miała wątpliwości, iż pozwany mężczyzna jest ojcem, a on nie uczestniczył w postępowaniu. (Był zastępowany przez kuratora, albo były spełnione przesłanki wydania wyroku zaocznego – taka sytuacja dotyczyła 77 spraw).

Tylko w 2 przypadkach, gdy pozwany nie uczestniczył w postępowaniu został przeprowadzony dowód z wyników badań DNA, w których uczestniczyli jego krewni.

### **7.3. Postępowanie w przedmiocie władzy rodzicielskiej**

Żądanie w przedmiocie określonego orzeczenia o władzy rodzicielskiej zostało sformułowane w 303 (73,5%) pozwach, w 4 (1%) odpowiedziach na pozew, dwunastokrotnie (2,9%) w zawierających tylko to żądanie pismach procesowych matek, dwukrotnie (0,5%) w takich pismach domniemanych ojców, oraz w formie złożonego podczas rozprawy, jednoznacznie sformułowanego, „oświadczenia” zawierającego takie żądanie w 79 sprawach. W pozostałych sprawach żądanie w przedmiocie rozstrzygnięcia w wyroku o władzy rodzicielskiej było formułowane w inny sposób, lub jednoznacznie nie zostało wysłowione.

Żądania (inaczej sformułowane oczekiwania) dotyczące pozbawienia władzy rodzicielskiej lub innej ingerencji w zakres władzy rodzicielskiej ojca wyrażone w procesach, w których domniemany ojciec nie był powodem (390 spraw = 100%), przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego, były następujące:

- „nie przyznawać” ojcu władzy rodzicielskiej – 169 przypadków (43,3% żądań, gdy powodem w sprawie nie był domniemany ojciec),
- pozbawić – 145 przypadków (37%),
- ograniczyć na podstawie art. 107 k.r.o. do określonych obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka - 57 przypadków (14,6%),
- zawiesić – 4 przypadki (1%),
- ograniczyć na podstawie art. 109 k.r.o. – 1 przypadek (0,3).

W 4 przypadkach wyrażone zostało stanowisko, że ojciec powinien mieć pełną władzę rodzicielską, a w 10 nie było żadnego stanowiska.

Zawraca uwagę, że w 80,5% spraw, w których ustalenia ojcostwa nie żądali sami domniemani ojcowie, strona powodowa nie chciała, aby ojciec miał władzę rodzicielską nad dzieckiem choćby w symbolicznym zakresie. Większość wyrażała to używając formuły o „nie przyznaniu” władzy rodzicielskiej. Formuły takiej używali niekiedy w pozwach także profesjonalni pełnomocnicy. W takiej sytuacji trudno ocenić czy było to przejawem ignorancji w zakresie stanu prawnego, który uległ zmianie w 2009 r., czy było wyrazem swoistej taktyki procesowej (by nie zadrażniać sytuacji żądaniem pozbawienia władzy rodzicielskiej, mającym pejoratywne zabarwienie), czy też autorzy tak sformułowanego żądania wyrażali przeświadczenie, że jest to najbardziej racjonalne rozwiązanie oznaczające, że z obiektywnych przyczyn dla dziecka będzie korzystne, aby wszystkie decyzje o jego sprawach należały nadal do matki.

W połowie spraw z pozwu domniemanych ojców pozwane matki żądały także pozbawienia ojców władzy rodzicielskiej. Łącznie w 156 sprawach (37,9%) przedstawiono żądanie pozbawienia władzy rodzicielskiej mężczyzny, którego ojcostwo miał ustalić sąd.

Domniemani ojcowie bezpośrednio po zapoznaniu się z żądaniem strony przeciwnej wyrazili następujące stanowiska:

- w 88 sprawach uznali żądanie,
- w 53 sprawach przedstawili propozycje odnośnie ukształtowania swojej władzy rodzicielskiej akceptując, iż matka dziecka zachowa pozycję „pierwszoplanowego” rodzica i pełną władzę rodzicielską,
- w 33 sprawach ograniczyli się do ogólnego stwierdzenia, że chcieliby widywać dziecko i mieć wpływ na jego los bez precyzowania, jak miałyby być ukształtowana ich władza rodzicielska i bez jednoznacznego odniesienia się do żądania strony przeciwnej,
- w 5 sprawach ojcowie nie odnieśli się do żądania strony przeciwnej, ale oświadczyli, że nie chcą, aby przysługiwała im władza rodzicielska,

- w 2 sprawach wnosili o powierzenie im władzy rodzicielskiej i modyfikację władzy rodzicielskiej matki,
- w 26 sprawach stanowisko ojców było inne od wymienionych wyżej, różne w poszczególnych sprawach, dostosowane do sytuacji (przykładowo przedstawiali pewne propozycje „pod warunkiem, że badanie genetyczne potwierdzi ojcostwo”, albo proponowali różne rozwiązania na czas odbywania kary pozbawienia wolności, przebywania za granicą itp.).

Nie wszyscy domniemani ojcowie zajęli stanowisko wobec przedstawionych żądań bądź wypowiedzieli się na temat swojej władzy rodzicielskiej. W 86 sprawach, w których pozwani domniemani ojcowie twierdzili, że dzieci od nich nie pochodzą, żądanie oddalenia powództwa rozciągało się na wszystkie żądania strony przeciwnej (w tym dotyczące władzy rodzicielskiej). Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w szczególności badań genetycznych, niektórzy ojcowie zajęli nowe stanowisko w sprawie.

We wszystkich zbadanych sprawach ojcostwo zostało ustalone. Aktualne stało się więc rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej, w sprawach, w których zostały przedstawione stosowne żądania.

Postępowanie dowodowe w zakresie kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej zostało przeprowadzone w sposób, który można ocenić jako zadowalający w pełni tylko w 16 sprawach (3,9%). W kolejnych 78 sprawach (18,9%) trudno było o jednoznacznie pozytywną ocenę, nie mniej pewne ustalenia zostały poczynione. Natomiast aż w 318 sprawach (77,2%) nie było prowadzone postępowanie dowodowe dotyczące władzy rodzicielskiej.

W sprawach, w których było prowadzone postępowanie dowodowe mające na celu ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, częstotliwość podejmowanych czynności została przedstawiona w tabeli (dane procentowe odnoszą się do 94 spraw traktowanych jako 100%, obejmujących 16 przypadków, w których postępowanie dowodowe nie budziło zastrzeżeń oraz 78 przypadków, w których nie było wyczerpujące, ale nie ograniczyło się wyłącznie do oświadczenia rodziców co do oczekiwanego rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej).

Tabela: Dowody na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej

L.p.	Przeprowadzone dowody	Ilość	%
1.	Ustalenie argumentacji obojga rodziców* dotycz. zajętego stanowiska	14	14,9
2.	Ustalenie argumentacji matki co do zajętego stanowiska	2	2,1
3.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez matkę	22	23,4
4.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez ojca	2	2,1
5.	Przesłuchanie opiekuna dziecka	1	1,0
6.	Stanowisko rodziny zastępczej, w której przebywa dziecko	1	1,0
7.	Opinia ROD-K przygotowana do tej sprawy	3	3,2
8.	Opinia psychologa (biegłego, spoza ROD-K)	1	1,0
9.	Stanowisko organizacji pozarządowej udzielającej pomocy rodzinie	1	1,0
10.	Wywiad środowiskowy kuratora sądowego	10	10,6
11.	Wywiad środowiskowy MOPS	1	1,0
12.	Z akt spraw dotyczących ingerencji we władzę rodzicielską matki	2	2,1
13.	Z akt sprawy opiekuńczej dotyczącej dziecka	1	1,0
14.	Z akt sprawy karnej dotyczącej ojca	1	1,0
15.	Z notatek policyjnych dotyczących agresywnych zachowań ojca	1	1,0
16.	Informacja o karalności ojca	28	29,8

\*stanowisko każdego z rodziców w formie przesłuchania, oraz w pismach procesowych  
 Źródło: opracowanie własne.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym badań DNA potwierdzających pochodzenie dziecka od wskazanego mężczyzny, stanowisko ojców w przedmiocie władzy rodzicielskiej (o ile w danej sprawie zostało wyrażone) było następujące:

- pragnie mieć pełną władzę rodzicielską, ale bezpośrednią pieczę nad dzieckiem nadal ma sprawować matka – w 95 sprawach,
- przedstawia propozycje co do zakresu swojej władzy rodzicielskiej (art. 107 k.r.o.), akceptuje pełną władzę rodzicielską matki – 56 przypadków,
- wnosi o powierzenie mu wykonywania władzy rodzicielskiej, pragnie sprawować bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – 3 przypadki,
- nie chce wykonywać władzy rodzicielskiej, w tym wyraża zgodę na orzeczenie o pozbawieniu go władzy rodzicielskiej – 102 przypadki.

W pozostałych przypadkach ojciec albo nie uczestniczył w rozprawie, albo nie zajął żadnego stanowiska, albo oświadczył, że pozostawia rozstrzygnięcie „do uznania sądu”. Przy uwzględnieniu tylko spraw, w których przed wyrokiem ojciec dziecka wyświadczył swoje oczekiwanie co do rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, to, w ujęciu procentowym (256=100%), było ono następujące:

- nie chce wykonywać władzy rodzicielskiej, w tym godzi się na jej pozbawienie – 39,8%,
- chce, aby przysługiwała mu pełna władza rodzicielska, bez jakiegokolwiek ograniczenia (w tym także chce przejąć bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, co dotyczyło 3 przypadków) - 38, 3%,
- akceptuje pełną władzę rodzicielską matki – przedstawia propozycje dotyczące zakresu własnej władzy rodzicielskiej, w tym biorąc pod uwagę jakąś formę jej ograniczenia – 21,9%.

Jak wynika z powyższego zestawienia większość ojców – 60,2% chciało, aby przysługiwała im władza rodzicielska, a 39,8% godziło się na jej pozbawienie, przy czym zachodził stan bliski równowagi pomiędzy ojcami, którzy nie chcieli w ogóle mieć władzy rodzicielskiej a takimi, którzy chcieli, aby przysługiwała im bez jakichkolwiek ograniczeń, nie mniej zaledwie 3 pragnęło przejąć bezpośrednią pieczę nad dziećmi.

#### **7.4. Rozstrzygnięcia merytoryczne w wyrokach ustalających ojcostwo**

Próba badawcza obejmowała tylko wyroki ustalające ojcostwo. Pozostałe rozstrzygnięcia dotyczące kwestii merytorycznych były następujące.

W 405 wyrokach zamieszczono rozstrzygnięcie o nazwisku dziecka. Najczęściej w 205 (50,6%) wyrokach ustalono, że dziecko ma nadal nosić tylko nazwisko matki, w 148 (36,5%) przypadkach sądy orzekły o nazwisku złożonym z nazwiska matki i dołączonego do niego nazwiska ojca (wariant ustawowy – art. 89 § 2 w zw. z § 1 k.r.o.), w jednym przypadku dziecko miało nosić nazwisko złożone ale w szyku odmiennym od ustawowego (jako pierwsze nazwisko ojca, jako drugie nazwisko matki). Najrzadziej sąd nadał dziecku wyłącznie nazwisko ojca, co miało miejsce w 51 wyrokach (12,6%).

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w zbadanych w BSIA SN sprawach z powództw domniemanych ojców, w których wyrok zapadł w IV kwartale 2014 r. w 40% wyroków dziecko uzyskało nazwisko ojca i również w 40% nazwisko połączone z zachowaniem ustawowej kolejności członów (nazwisko matki jako

pierwszy człón nazwiska złożonego i nazwisko ojca, jako drugi człón). W pozostałych sprawach dziecko pozostawało przy nazwisku matki.

Rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej w wyrokach, które się uprawomocniły, było następujące: w 252 sprawach (61,2%) pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej oraz w 13 (3,2%) ustalenie, że sąd „nie przyznaje” ojcu władzy rodzicielskiej, w 113 sprawach (27,4%) ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca do określonych obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka (art. 107 k.r.o.), w 21 (5,1%) sprawach zawieszenie władzy rodzicielskiej (w 15 sprawach było to konsekwencją przebywania ojca w zakładzie karnym), w 5 (1,2%) sprawach ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca na podstawie art. 109 k.r.o., (czterokrotnie przez nadzór kuratora sądowego, w jednym przypadku przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej) w 6 sprawach (1,5%) „inne rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej”, oraz w 2 sprawach (0,5%) stwierdzenie o „przyznaniu” ojcu władzy rodzicielskiej.

Jak z powyższego wynika, najczęściej (w 265 sprawach – 64,4%) orzeczenie sądu powodowało, iż ojcu nie przysługiwała władza rodzicielska.

W 390 wyrokach (94,7%) było orzeczenie o alimentach należnych dziecku od ojca. W 310 wyrokach (79,5% wyroków z rozstrzygnięciem o alimentach) zasądzone alimenty były niższe od żądanych, a 71 (18,2%) takie same.

W 27 (6,9%) przypadkach zasądzono kwoty od 100 zł do 280 zł miesięcznie, w 68 (17,4%) po 300 zł, w 113 przypadkach (28,9%) zasądzona kwota miesięcznych świadczeń wynosiła od 325 zł do 400 zł. W 29 (7,4%) wyrokach zasądzona kwota to 450 zł, a w 88 (22,6%) – 500 zł. W pozostałych przypadkach kwoty były wyższe, ale tylko w 6 przypadkach przekroczyły 1 000 zł<sup>47</sup>.

Należy zauważyć, że miesięczne dochody ujawnione w aktach zbadanych spraw większości rodziców były niewysokie. Średnie miesięczne dochody matek wynosiły 934 zł, ojców 1 897 zł, a mediana odpowiednio 800 zł i 1 400 zł.

---

<sup>47</sup> Najwyższe świadczenia miesięczne to kwoty: 1 151 zł, 1 500 zł (2 razy), 2 000 zł (2 razy) i 8 100 zł.



## 8. Sprawność postępowania

Od dnia wpływu pozwu do sądu do dnia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji upłynęło średnio w zbadanych sprawach 8,6 miesiąca, mediana wynosiła 7 miesięcy. Najkrótsze postępowanie trwało 10 dni, najdłuższe 40 tygodni (3,3 roku), z tym że jego długotrwałość była skutkiem zawieszenia postępowania w celu zakwestionowanie pochodzenia dziecka od innego mężczyzny. Był to jeden z 2 przypadków zawieszenia postępowania. Na czas trwania postępowania główny wpływ miało zapewne obciążenie danego sądu sprawami, organizacja postępowania w danej sprawie, stopień „zdyscyplinowania” stron, świadków i innych osób w stawianiu się do sądu w wyznaczonym terminie, a także zakres prowadzonego postępowania dowodowego.

Tylko 15% spraw rozstało rozstrzygniętych na pierwszej rozprawie. W pozostałych rozprawa była odraczana. W 119 sprawach rozprawę odraczano tylko raz, w 98 dwa razy, w 58 trzy razy, a w 75 nie mniej niż czterokrotnie.

W 78 sprawach przyczyną odroczenia było nedoręczenie lub nieprawidłowe doręczenie wezwania na rozprawę stronie, w jednym przypadku świadkowi, w 31 sprawach usprawiedliwione niestawiennictwo strony, a w 11 usprawiedliwione niestawiennictwo świadka.

Nieusprawiedliwione niestawiennictwo pozwanego mężczyzny było przyczyną odroczenia rozprawy w 102 sprawach, a więc średnio w co czwartej sprawie. Pozwany nie stawał się bez usprawiedliwienia niekiedy wielokrotnie. Powodowało to w poszczególnych sprawach odroczenia rozprawy od 2 do 5 razy („wyrozumiałość” sądów była zróżnicowana).

W znacznej liczbie spraw rozprawy były odraczane w celu przeprowadzenia określonego dowodu: w 167 sprawach w związku z zarządzeniem dowodu z badań genetycznych, w 119 sprawach w celu wezwania na posiedzenie sądu świadka lub biegłego, w 52 przypadkach w celu przeprowadzenia innego dowodu (przykładowo z dokumentacji przebiegu ciąży i porodu, z dokumentów umożliwiających ustalenie możliwości majątkowych i zarobkowych rodziców, z wywiadu środowiskowego itp.). Należy zaznaczyć, że o ile osoby zobowiązane

do udostępnienia materiału biologicznego do badań DNA stawały się w pierwszym wyznaczonym terminie (co miało miejsce w większości przypadków), to oczekiwanie ma wynik tego badania zwykle nie przekraczało 3 tygodni. Zastosowanie wymienionego dowodu, choć zawsze było związane z koniecznością odroczenia rozprawy, nie miało szczególnie istotnego wpływu na długość postępowania przed sądem pierwszej instancji.

W 62 sprawach przyczyny odroczenia rozprawy były inne niż wymienione i bardzo zróżnicowane<sup>48</sup>.

W 33 sprawach (8%) była kontrola instancyjna. W 21 przypadkach apelację wniósł tylko ojciec dziecka, w 10 matka, trzykrotnie zarówno matka jak i ojciec, a w jednym przypadku prokurator. 19 apelacji zostało oddalonych. W 11 przypadkach sąd II instancji zmienił rozstrzygnięcie o wysokości alimentów, w 2 o władzy rodzicielskiej, a w jednym przypadku o nazwisku dziecka.

Jeżeli w sprawie była kontrola instancyjna, to średnio w takich sprawach od dnia wpływu pozwu do sądu do dnia wydania wyroku przez sąd II instancji upływało niemal 16 miesięcy (jeden rok i 4 miesiące). Mediana wynosiła 15 miesięcy. Najkrótsze takie postępowanie trwało 6 miesięcy, a najdłuższe 34 miesiące (2 lata i 10 miesięcy).

Średnie oczekiwanie na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy wskutek rozpoznania apelacji (okres od dnia wyroku wydanego przez sąd I instancji do dnia wydania wyroku przez sąd II instancji) wynosiło 5,4 miesiąca, a mediana 5 miesięcy. Najkrótsze oczekiwanie wyniosło 3 miesiące, a najdłuższe 13 miesięcy.

---

<sup>48</sup> Przykładowo choroba sędziego sprawozdawcy, umożliwienie zobowiązanemu wpłaty zaliczki na przeprowadzenie badań DNA, oczekiwanie na wskazanie przez Radę Adwokacką osoby mającej wykonywać funkcję pełnomocnika strony, uzyskanie wyjaśnień pozwanego w drodze pomocy sądowej (często mające miejsce, gdy pozwany odbywał karę pozbawienia wolności w odległym od siedziby sądu zakładzie penitencjarnym), oczekiwanie na pobyt w Polsce pozwanego pracującego za granicą, a nawet dlatego, że pozwany „chciał się zastanowić” jakie ma zająć stanowisko w sprawie.

## 9. Oceny i wnioski

Zbadane sprawy zakończyły się rozstrzygnięciem merytorycznym w pierwszym półroczu 2014 r. i dotyczyły orzecznictwa 45% sądów okręgowych.

Przy założeniu podobnej częstotliwości wydawania wyroków ustalających ojcostwo z rozstrzygnięciem o władzy rodzicielskiej w pozostałych okręgach sądowych, można przyjąć że w 2014 r. miało to miejsce w przybliżeniu w połowie wyroków. Rodzice dziecka pozamałżeńskiego w sytuacji sądowego ustalenia ojcostwa zwykle żyją w rozłączeniu. Potrzeba rozstrzygnięcia o wykonywaniu władzy rodzicielskiej może więc z tej przyczyny występować bardzo często. O ile w praktyce występuje średnio w co drugiej sprawie to częstotliwość ingerencji we władzę rodzicielską jest umiarkowana. Może natomiast budzić zaniepokojenie rodzaj ingerencji, w szczególności fakt, że aż w 61,2% wyroków nastąpiło pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej. Zważywszy na tezę zawartą w „Krajowym programie działań na rzecz równego traktowania”, iż sądy rodzinne mogą orzekając o władzy rodzicielskiej dopuszczać się dyskryminacji ze względu na płeć „w procesie orzekania o prawach rodzicielskich”, refleksji wymagają przyczyny tak wysokiego udziału pozbawień władzy rodzicielskiej. Celowe wydaje się zwrócenie uwagi na niżej podane ustalenia analizy aktowej.

- Ojcowie dzieci pozamałżeńskich w procesach o ustalenie ojcostwa wykazywali niewielką aktywność. Wyrażało się to, między innymi w:
  - ✓ niskiej częstotliwości występowania ze stosownym powództwem (5,3%),
  - ✓ braku zainteresowania procesem, co skutkowało, między innymi, wydaniem wyroku zaocznego w 48 sprawach, przy czym sprzeciw od wyroku zaocznego został wniesiony tylko dwukrotnie; w jednym przypadku powtórzone postępowanie zakończyło się takim samym rozstrzygnięciem merytorycznym; w drugim przypadku (mimo sprzeciwu od wyroku zaocznego) domniemany ojciec (cudzoziemiec mieszkający we Włoszech) nadal nie przejawiał jakiegokolwiek aktywności, nie stawiał się bez usprawiedliwienia na posiedzeniach sądu, nie odpowiadał na kierowane do niego pisma i zmieniał miejsca pobytu nie informując o tym sądu;

- ✓ „niechęci” części pozwanych mężczyzn do ujawniania miejsca swojego rzeczywistego przebywania, które nie pokrywało się z adresem zameldowania, mimo pozostawania w kontakcie telefonicznym z krewnymi, a nawet niekiedy z matką dziecka, która wносиła o ustalenie ojcostwa; w konsekwencji w 30 przypadkach ojców zastępowali kuratorzy;
  - ✓ rzadkim zgłaszaniu wniosków dowodowych, być może poza wnioskowaniem o przeprowadzenie dowodu z wyników badań genetycznych, które dotyczyło samego rozstrzygnięcia o pochodzeniu dziecka, a nie odnosiło się do konsekwencji prawnych ustalenia,
  - ✓ rzadkim zaskarżaniu wyroków, głównie odnośnie do wysokości zasądzonych alimentów, a w przedmiocie orzeczenia o władzy rodzicielskiej sporadycznym.
- Ojcowie stosunkowo często akceptowali propozycje matek co do władzy rodzicielskiej – włącznie z jej pozbawieniem. W sprawach, w których deklarowali pragnienie pełnej władzy rodzicielskiej, gdy zapadło orzeczenie pozbawiające ich tej władzy lub ograniczające ją – skrajnie rzadko zaskarżali takie rozstrzygnięcia (w 5 apelacjach). Z materiału dowodowego wynikało, że gdy nastąpiło pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej, to:
    - ✓ w 62 sprawach, gdy matka wносиła o takie rozstrzygnięcie, ojciec dziecka przyjmował postawę „*biernie akceptującą*”, nie wykazał inicjatywy mającej na celu udowodnienie, iż żądanie matki nie jest uzasadnione (przykładowo nie składał stosownych oświadczeń procsowych, nie wypowiadał opinii co do stanu prawnego, nie składał wniosków dowodowych na okoliczności mogące przemawiać za odmiennym orzeczeniem niż żądane przez matkę, nie domagał się aby matka udowodniła przesłanki pozbawienia go władzy rodzicielskiej), nie przedstawił również alternatywnych propozycji co do władzy rodzicielskiej;
    - ✓ w 53 sprawach oboje rodzice zgodnie wskazali, że rozstrzygnięcie o pozbawieniu władzy rodzicielskiej ojca jest w danym stanie faktycznym najwłaściwsze – zwykle w takich przypadkach ojciec przyznawał, że nie będzie aktywnie współuczestniczył w wychowywaniu dziecka, a gdyby miał władzę rodzicielską, to zachodziłaby konieczność uzyskiwania jego zgody w różnych istotnych sprawach dziecka, co mogłoby stanowić poważną komplikację, a nawet stan zagrożenia dla dobra dziecka; Zwykle w takich sprawach

stosunki pomiędzy rodzicami dziecka były poprawne, matki akceptowały, że ojciec będzie zachowywał (w miarę swoich możliwości i pragnień) osobisty kontakt z dzieckiem;

- ✓ w 51 sprawach ojciec, mimo wiedzy o ciąży, nie wykazywał zainteresowania ciężarną matką, podobnie jak i dzieckiem od chwili powzięcia wiadomości o jego narodzinach, proces o ustalenie ojcostwa nie zmienił tej postawy, a z okoliczności wynikało, że gdyby ojcu przysługiwała władza rodzicielska, to prawdopodobieństwo rażącego zaniedbywania obowiązków wobec dziecka, po uprawomocnieniu się wyroku ustalającego ojcostwo, jest bardzo wysokie.

Postawa ojców nie wyrażających pragnienia podjęcia obowiązków rodzicielskich zapewne miała istotny wpływ zarówno na stanowisko matek co do władzy rodzicielskiej ojców, jak i na rozstrzygnięcia sądów.

Orzeczenia tylko sporadycznie były uzasadnione. Niemniej nasuwa się przypuszczenie, iż sądy przejawiały bardzo duży dystans do samej istoty zmiany stanu prawnego w przedmiocie władzy rodzicielskiej mężczyzny, którego ojcostwo zostało ustalone wyrokiem. Mimo istotnej zmiany stanu prawnego nadal bardzo istotną rolę w procesie wykładni art. 93 § 2 k.r.o. odgrywają wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie sądowego ustalenia ojcostwa z dnia 6 grudnia 1952 r., C. Prez. 166/52, OSN 1953, poz. 31. W wykładni art. 93 § 2 k.r.o. szczególną rolę sądy przypisują przesłance dobra dziecka warunkującej dopuszczalność modyfikacji władzy rodzicielskiej ojca w wyroku ustalającym ojcostwo przez odpowiednie zastosowanie art. 107 k.r.o. oraz art. 109 – 111 k.r.o. Podstawowym kryterium zagrożenia dobra dziecka jest (jak można domniemywać zważywszy na stany faktyczne spraw, w których ojcowie zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej) jest prawdopodobieństwo niewykonywania lub należytego wykonywania władzy rodzicielskiej oceniane w dniu wyrokowania. Stopień prawdopodobieństwa należytego wykonywania władzy rodzicielskiej wyznacza zaś nadal, jak pouczał Sąd Najwyższy w 1952 r., stosunek ojca do dziecka jeszcze przed procesem, zachowanie domniemanego ojca podczas całego postępowania, ocena wzajemnego stosunku rodziców do siebie gwarantująca ich harmonijną współpracę przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej, oraz „odpowiednie właściwości osobiste” ojca. Powyższe powoduje, że ustalenia faktyczne, które przed 13 czerwca 2009 r.,

uzasadniałyby decyzję sądu o nieprzyznaniu ojcu władzy rodzicielskiej, są współcześnie przez wiele sądów traktowane jako wystarczające dla orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Prawdopodobieństwo rażącego zaniedbywania obowiązków jest więc traktowane, jako uzasadnienie zastosowania art. 111 k.r.o. Tymczasem istota zmiany stanu prawnego, dokonana w ustawie z dnia 6 listopada 2008 r.<sup>49</sup>, wyrażała się w swoistym „kredycie zaufania” udzielanym rodzicowi (ojcu lub matce) także wówczas, gdy ustalenie stosunku rodzicielskiego następuje w orzeczeniu sądu.

O ile różne formy ograniczenia władzy rodzicielskiej (przykładowo przez nadzór kuratora sądowego) oraz zawieszenie tej władzy mogą być racjonalne już w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka, o tyle pozbawienie władzy rodzicielskiej – poza sytuacją trwałą przeszkody w jej wykonywaniu – wydaje się podlegać istotnym ograniczeniom.

Sądzę, iż pozbawienie władzy rodzicielskiej może (a być może nawet powinno) nastąpić już w wyroku ustalającym pochodzenie od rodzica, gdy występuje bardzo duże prawdopodobieństwo nadużycia władzy (przykładowo, gdy rodzic stosował przemoc wobec tego dziecka przed ustaleniem rodzicielskiego stosunku prawnego lub nadużywał władzy rodzicielskiej wobec innych dzieci).

Zagrożenie wystąpienia rażącego zaniedbania obowiązków powinno zawsze wykluczać sprawowanie przez ojca bezpośredniej pieczy nad dzieckiem. Uzasadniałoby „w pierwszej kolejności” ograniczenie władzy rodzicielskiej do wąsko określonych obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka, z ewentualnym poddaniem ich wykonywania nadzorowi kuratora. Gdyby okazało się, że istotnie nawet ograniczona władza rodzicielska nie jest wykonywana, a zaniedbania są rażące wówczas pozbawienie władzy rodzicielskiej, na zasadach ogólnych, byłoby w pełni uzasadnione.

Pozbawienie władzy rodzicielskiej – poza sytuacjami szczególnymi (a za takie uważam wynikające z postawy ojca wobec dziecka zagrożenie dla zdrowia, życia dziecka lub zagrożenie jego demoralizacji) nie wydaje się właściwe jako „pierwszy”

---

<sup>49</sup> Dz. U. nr 220, poz. 1431.



środek ingerencji we władzę rodzicielską, równoległy z uzyskaniem przez ojca prawnego statusu rodzica dziecka.

Zapewne doświadczenie orzecznicze skłaniało poszczególne składy sądu w zbadanych sprawach do uzasadnionej, krytycznej oceny kompetencji rodzicielskich po stronie ojca ustalonego w wyroku, który wyrażał niechęć do wykonywania władzy rodzicielskiej. Prawdopodobnie to powodowało pewną „łatwość” w orzekaniu o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, którą można określić lapidarnie, jako „pójście na skrót”. (Sąd nie wahał się pozbawić władzy rodzicielskiej ojca już w wyroku ustalającym ojcostwo, gdy „charakterystyka” ojca i demonstrowana przez niego niechęć do podjęcia funkcji ojcowskich rodziła domniemanie, że obowiązków rodzicielskich nie będzie wykonywał. Skłaniało to prawdopodobnie do przeświadczenia, iż powstrzymanie się od pozbawienia władzy rodzicielskiej w wyroku ustalającym ojcostwo nieuchronnie doprowadzi do konieczności podjęcia, być może nawet w nieodległym czasie, kolejnego postępowania – tym razem o pozbawienie tegoż ojca władzy rodzicielskiej).

Zapewne pozbawienie władzy rodzicielskiej już w wyroku ustalającym ojcostwo nie sprzyja realizacji wychowawczo-prewencyjnej funkcji orzeczeń, bowiem może zniechęcać ojców do nawiązywania bezpośredniej styczności z dziećmi i podejmowania za nie odpowiedzialności. W efekcie może to okazać się niekorzystne dla dzieci, a w dalszej perspektywie być źródłem poważniejszego zagrożenia dobra dzieci. Z tej przyczyny zaobserwowana praktyka nie zasługuje na aprobatę.

## V. Podsumowanie

W przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie ma rozwiązań dyskryminujących rodzica dziecka ze względu na jego płeć. Istotne jest, aby praktyka była z nimi zgodna.

Błędne i skrajnie uproszczone jest stanowisko, że w sprawach wymagających rozstrzygnięcia dotyczącego dziecka, w szczególności w sytuacji, gdy jego rodzice żyją w rozłączeniu, przejawem dyskryminacji ze względu na płeć jest potwierdzona statystycznie niejednakowa liczba powierzeń bezpośredniej pieczy nad dzieckiem matce i ojcu lub zróżnicowany czas kontaktów dziecka z każdym z rodziców. Zgodnie z polskimi i międzynarodowymi standardami obowiązującymi w prawie rodzinnym zarówno w jego zapisach, jak i w ich stosowaniu nadrzędną rolę powinno odgrywać „najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”<sup>50</sup>. Ocena praktyki sądowej w pierwszej kolejności powinna brać to pod uwagę.

Zgodnie z oczekiwaniami ustawodawcy, znajdującymi wyraz w ustawie zasadniczej (art. 18 Konstytucji RP), rodziny powinny powstawać głównie wskutek zawierania małżeństw, i tak się dzieje, bowiem najliczniejszą grupą ludności powyżej 15 roku życia w Polsce są osoby pozostające w związku małżeńskim<sup>51</sup>, a większość dzieci pochodzi z małżeństwa rodziców (w 2014 r. – ok. 76%). Jednakże następują liczne przemiany społeczno-obyczajowe, których wyrazem jest zmiana wzorca zawierania małżeństw, zwiększający się udział alternatywnych wobec małżeństwa form życia par<sup>52</sup>, a w konsekwencji stały, znaczny wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń.

W 2014 r. urodziło się ponad 90 tys. dzieci pozamałżeńskich. Wyroków ustalających ojcostwo było 4 367. Większość pozamałżeńskich ojców zapewne uznała ojcostwo.

---

<sup>50</sup> Art. 3 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r. „O Prawach Dziecka”, Dz. U. z 1991 r. nr 120, poz. 526 z późniejszymi zmianami.

<sup>51</sup> Wg danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. (op. cit. s. 61-62) wśród osób powyżej 15 roku życia w związku małżeńskim pozostawało 55,8% osób, 28,8% to kawalerowie i panny, osób owdowiałych było 9,6%, rozwiedzionych 5%.

<sup>52</sup> K. Slany: *Związki konsensualne – nowa forma małżeństw?*, Problemy Rodziny 1990, nr 3, s. 32 i n., L. Kocik: *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Kraków 2002, B. Balcerzak-Paradowska: *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, Warszawa 2004, A. Kwak: *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.

W większości spraw sądowych domniemani ojcowie mieli pozycję pozwanych. Uznanie żądań pozwu nie było regułą. Dlatego oczekiwanie, że pragnieniem większości ojców ustalonych sądownie jest podjęcie trudu wychowawczego, stałego uczestniczenia w życiu dzieci, systematyczne, rzetelne i terminowe wykonywanie obowiązków rodzicielskich, byłoby zapewne wyrazem nieuzasadnionego optymizmu.

W konsekwencji znaczny udział wśród wyroków ustalających ojcostwo orzeczeń zawierających ingerencję we władzę rodzicielską ojców, szczególnie zważywszy na życie rodziców w rozłączeniu, nie zaskakuje. Natomiast rodzaj ingerencji już tak, bowiem w zbadanych sprawach z pierwszego półrocza 2014 r. zakończonych wyrokiem ustalającym ojcostwo i zawierającym rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej ojca orzeczeń o pozbawieniu ojca władzy rodzicielskiej było 61,2%. W tymże badaniu, w sprawach z pozwu ojców takich orzeczeń było 22,7% (z tym, że to ustalenie procentowe dotyczy bardzo niewielkiej grupy przypadków - to 5 wyroków na 22, bowiem udział spraw z pozwu domniemanych ojców był niewielki).

Badanie orzecznictwa z pierwszego półrocza 2014 r. nie obejmowało spraw, w których sądy w ogóle nie ingerowały we władzę rodzicielską ojców. Gdyby takie przypadki były uwzględnione w obliczeniach dotyczących władzy rodzicielskiej ojców ustalonych wyrokami, to odsetki przypadków pozbawienia, ograniczenia i zawieszenia władzy rodzicielskiej byłyby odpowiednio mniejsze. Potwierdza to badanie orzecznictwa z IV kwartału 2014 r., obejmujące wszystkie sprawy z obszaru Polski o ustalenie ojcostwa z pozwu domniemanego ojca, zakończone rozstrzygnięciem merytorycznym. W 46% wyroków nie było rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, więc ojcowie nabyli ją z mocy prawa w pełnym zakresie. Wyroków pozbawiających ojca władzy rodzicielskiej było 14,3%. Ten wynik – zważywszy na dobór próby badawczej – należy uznać za miarodajny dla spraw z pozwów domniemanych ojców.

Zważywszy, iż temat badania pozostaje w związku z celem 8.1. obszaru VI „Krajowego programu działań na rzecz równego traktowania na lata 2013 – 2016”<sup>53</sup>, należy zważyć co następuje.

---

<sup>53</sup> Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania, *Krajowy program działań na rzecz równego traktowania na lata 2013 – 2016*, Warszawa, 10 grudnia 2013 r., s. 127.

1. Około 95% wszystkich spraw o sądowe ustalenie ojcostwa toczyło się z powództwa innych uprawnionych niż sami ojcowie. Oznacza to, co najmniej pośrednio, że w tych sprawach pozwani mężczyźni musieli zostać przez wyrok sądowy „przymuszeni” do przyjęcia obowiązków wynikających z ojcostwa.
2. Prawie co piąty pozwany mężczyzna nie brał udziału w postępowaniu.
3. Niezależnie od tego, jaka była płeć powoda, w 69,9% spraw nie nastąpiło uprawdopodobnienie obcowania mężczyzny wskazanego jako ojciec i matki dziecka w okresie koncepcyjnym. Gdyby model procesu o ustalenie ojcostwa był realizowany skrupulatnie, powinno w tych sprawach nastąpić oddalenie pozwu.
4. Co do zasady były uwzględniane prawie wszystkie wnioski dowodowe, niezależnie od tego czy zostały złożone przez kobietę czy przez mężczyznę.
5. W sprawach o ustalenie pochodzenia dzieci od rodziców podstawowe znaczenie ma nie budzące wątpliwości stwierdzenie, iż ustalany stan cywilny dziecka jest zgodny ze stanem biologicznym (w tym nie ma rozbieżności między ojcostwem genetycznym i ustalonym w wyroku). Najlepiej, aby pochodzenie genetyczne zostało potwierdzone w sposób naukowo pewny. Aktualnie najpewniejsze ustalenie następuje na podstawie badań genetycznych. Dobrze byłoby, aby w każdej sprawie o ustalenie (zakwestionowanie) pochodzenia od rodziców takie badanie zostało przeprowadzone. W zbadanych sprawach badania DNA zostały przeprowadzone w 40% przypadków.
6. Odnotowano życzliwe podejście sądów w kwestii ponoszenia kosztów dowodu z badań DNA, o którego przeprowadzenie najczęściej wnioskowali domniemani ojcowie, i który jest najkosztowniejszym dowodem w sprawach o sporne ojcostwo. W 59,3% spraw Skarb Państwa (ze środków sądu orzekającego) wstępnie wyłożył środki na przeprowadzenie badań DNA. W 40,1% spraw, w których ten dowód został przeprowadzony, ostatecznie jego koszt poniósł Skarb Państwa w całości, a w kolejnych 9,3% spraw w części.
7. Aż w 318 sprawach (77,2%) nie było prowadzone postępowanie dowodowe dotyczące władzy rodzicielskiej, mimo iż rozstrzygnięcia o tej władzy – najczęściej przybierające postać ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej ojców –

zapadły. Choć takie rozstrzygnięcia w absolutnej większości przypadków nie były zaskarżone, co można oceniać jako pośrednio wyrażoną, milczącą ich aprobatę przez strony – w tym także przez ojców, to zaobserwowana praktyka budzi poważne zaniepokojenie.

Konkludując wyrażam następującą opinię.

- Na treść analizowanych rozstrzygnięć istotny wpływ miał fakt, że w około 95% wszystkich spraw pozwanymi byli domniemani ojcowie, którzy w większości nie pragnęli podejmować obowiązków wobec swoich pozamałżeńskich dzieci.
- Orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej ojców z innej przyczyny niż trwała przeszkoda w wykonywaniu tej władzy powinny być poprzedzone odpowiednim postępowaniem dowodowym i wydawane w sytuacjach wyjątkowych, gdy spełnienie ustawowych przesłanek takiego rozstrzygnięcia jest niewątpliwe, a zaniechanie go mogłoby narazić dziecko na niebezpieczeństwo doznania szkody, lub cierpienie psychiczne. Nie powinno opierać się jedynie na doświadczeniu składu orzekającego, w świetle którego brak zainteresowania dzieckiem w okresie, gdy mężczyzna nie miał prawnego statusu ojca świadczy o praktycznie pewnym rażącym zaniedbywaniu obowiązków po ustaleniu ojcostwa.
- Analiza jakościowa spraw nie wskazuje na dyskryminowanie ojców, choć częstotliwość wydawania orzeczeń o pozbawieniu ich władzy rodzicielskiej sygnalizuje prawdopodobieństwo, że część rozstrzygnięć w tej kwestii może być wadliwa, szczególnie gdy zważy się, iż sądy uwzględniały głównie wolę zainteresowanych rodziców, zamiast przeprowadzić w każdej sprawie odpowiednie postępowanie dowodowe i podjąć w niektórych z nich działania „perswazyjno-wychowawcze”, zwracając uwagę stron na doniosłość obojga rodziców w wychowaniu dziecka.
- Zgodne z modelem ustawowym byłoby kierowanie większości rodziców na terapię rodzinną oraz poddawanie władzy rodzicielskiej ojców nadzorowi kuratorów sądowych w ścisłej współpracy z podmiotami, do których zadań należy wspieranie rodziny. Należy jednak odnotować, że - w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach spraw - powodzenie takich działań nie

wydaje się wysokie, gdy zważy się na charakterystykę społeczną stron, oraz demonstrowany przez większość pozwanych ojców brak jakiegokolwiek zainteresowania losem dzieci, przybierający w części przypadków formę uznania żądania pozbawienia władzy rodzicielskiej.

- Można domniemywać, że w ocenie sądów orzekających pozostawienie władzy rodzicielskiej tym ojcom, którzy zostali jej pozbawieni już w wyroku ustalającym ojcostwo, jedynie nieco oddaliłoby w czasie takie samo rozstrzygnięcie wydane w innym postępowaniu. Gdy zważy się na obciążenie sprawami sędziów rodzinnych usprawiedliwiona wydaje się niechęć do podejmowania działań, które w ich ocenie są - z prawdopodobieństwem bliskim pewności - skazane na niepowodzenie.
- Powyższa konstatacja stanowi kolejny sygnał do rozważenia zmian organizacyjnych zapewniających sądom i sędziom rodzinnym możliwość działań lepiej służących ochronie rodziny, w tym sprzyjających budowaniu prawidłowych relacji pomiędzy dzieckiem, a każdym z jego rodziców – także z ojcem ustalonym w wyroku, który powinien podjąć odpowiedzialność za dziecko.
- Rola sądu rodzinnego w wypracowaniu postawy rodzicielskiej jest ograniczona. Odpowiedzialne rodzicielstwo wynika zwykle z doświadczeń rodzica (dobrego wzoru własnej rodziny), jego wiedzy, postawy etycznej, empatii, stopnia akceptacji pozytywnych wzorców życia małżeńskiego i rodzinnego. Zależy od wpływu mediów i środowiska, w tym od stopnia społecznej dezaprobaty dla uchylania się od obowiązków ojcowskich, jak również dla bezpodstawnego uchylania się matek od współpracy z ojcami. Kształtowanie postaw rodzicielskich rozpoczyna się na długo przed decyzjami prokreacyjnymi.